

WL

Wiadomości Lubińskie

Następne
wydanie
14
sierpnia

Lubin 24 lipca 2008

GAZETA BEZPŁATNA ISSN 1732-761X

Rok V nr 74

Redaktor wydania: Wioletta Słabicka

KREDYTY DLA CIEBIE

GOTÓWKOWE

- już od 350 zł doходу
- oprocentowanie już od 6,5%
- do 20 tys. na OŚWIADCZENIE - emeryci, pracujący, DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- na spłatę innych kredytów - KONSOLIDACJE DO 100 TYS.
- również dla osób odrzuconych przez inne banki - bez sprawdzania w BIK

HIPOTECZNE I MIESZKANIOWE

- zakup mieszkania, domu, działki
- budowę, dokończenie domu, remont
- pożyczki hipoteczne na dowolny cel

ZŁÓŻ WNIOSEK 0698 163 363
TELEFONICZNIE 076/ 744 91 64

LUBIN, ul. Orła 44A (oś. Przylesie)
tel. 076 744 91 64

AKTUALNOŚCI



KGHM otwiera się na rynek

Aby zminimalizować biurokrację w firmie i stworzyć bazę rzetelnych współpracowników, KGHM uruchomił Centralny Rejestr Przedsiębiorców.
str. 2

WYDARZENIA



Brakuje badań

Tłumy lubinian przyszedł w sobotę (12 lipca) do Przychodni Medycyny Pracy, aby wziąć udział w bezpłatnych badaniach USG ufun-dowanych przez Stowarzyszenie Lubin 2006.
str. 6

KULTURA



Lubiński przebój lata

Grają mieszankę popu i rocka i jak ich muzyka tworzą niezwykłą całość, czyli zespół Flowers. Planują nagrać pierwszą wspólną płytę.
str. 9

SPORT



Świrk najlepszy

Reprezentujący lubińskie Stowarzyszenie Miłośników Gór Łukasz Świrk, zwyciężył w zawodach Pucharu Świata we włoskim Val di Daone.
str. 14

W środę (23 lipca) całą Polskę obiegła sensacyjna wiadomość – KGHM Zagłębie Lubin zagra w Ekstraklasie! Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim zawiesił karą degradację o jedną klasę rozgrywkową, którą nałożył na miedziowych Związkowy Trybunał Piłkarski.



Miedziowi znowu w Ekstraklasie!

więcej str. 3

Miedziowi z brązem

Miedziowi ratownicy sprawdzają się nie tylko pod ziemią. Ich umiejętności sprawiają, że znajdują się wśród najlepszych grup ratowniczych na świecie. Udowodnili to podczas ostatnich Międzynarodowych Zawodów Zastępów Ratowniczych, które właśnie zakończyły się w Reno w USA.

str. 2



Lepsze niż Orlik?

Przy każdej szkole boisko wielofunkcyjne i bieżnia, dostępne dla każdego wielbiciela sportu i to zarówno w dzień, jaki i wieczorami – takie ambitne plany ma miasto. W przyszłym roku zakończy się budowa ostatniego takiego kompleksu.

str. 11



**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZOŁÓWKI NAJLEPSZYCH
DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO i KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do 100 000 zł
HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić? Na TAŃSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!
Sprawdź naszą ofertę - to przecież NIC Cię nie kosztuje!
DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!
Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!
Pozwól sobie pomóc!
Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!
SPŁACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
SZANUJ SWÓJ CZAS I NERWY - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu - i my Ci w tym POMOŻEMY!!!



Twój Doradca Bankowo Finansowy

LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235

Kredyty

Kredyty

Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

POŻEGNAJ STARE RATY

ZAMIAST WIELU - ~~510 ZŁ~~

JEDNA NIŻSZA RATA - 450 ZŁ
+ dodatkowa gotówka

DLA NASZYCH KLIENTÓW
SPŁATA RAT BEZ PROWIZJI

Sprawdź czy Twój bank też ma taką ofertę



Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65

CENTUM UBEZPIECZEŃ "INVITO"

Wielka promocja AC!

60% OC = 60% AC
50% OC = 50% AC
40% OC = 40% AC
30% OC = 30% AC

tylko teraz AC za GROSZE



LUBIN ul. 1 Maja 6
tel. 076 842 11 17

Koniec z przekraczaniem prędkości, bezpieczeństwa na lubińskich drogach będzie strzegł fotoradar

Kierowcy w obiektywie



Jeden z fotoradarów zostanie umieszczony na ulicy Niepodległości

W najbliższym czasie na ulicach Lubina zostaną zamontowane nowe fotoradary.

– Dwa stacjonarne umieścimy na specjalnych konstrukcjach na ulicy Niepodległości, jeden będzie przenośny – wyjaśnia rzecznik Urzędu Miejskiego Krzysztof Maj.

Fotoradary mają zmusić kierowców do wolniejszej jazdy oraz do zachowania większej roztropności na drodze.

– Decyzję o tym, gdzie fotoradary zostaną zamontowane, podjęliśmy po sugestjach Komendy Powiatowej Policji. W miejscach, które wybraliśmy, kierowcy najczęściej jeżdżą za szybko, co wiąże się z licznymi stłuczkami i problemem pieszych z przejściem przez ulicę – dodaje.

Na Niepodległości drogi są

szerokie, bez zakrętów, a to niestety zachęca kierowców do szybkiej, niezgodnej z przepisami jazdy. Podobnie jest na Hutniczej, tam będzie można umieścić radar przenośny.

– Radar przenośny przeznaczony jest dla straży miejskiej, ustawiany on będzie w różnych punktach miasta, m.in. na ulicy Hutniczej – informuje Krzysztof Maj.

Lubin będzie dysponował fotoradarami już od września. Oprócz fotoradaru zakupiony zostanie zestaw komputerowy z oprogramowaniem do obróbki materiału zdjęciowego.

W budżecie miasta na kupno radaru zaplanowano 200 tys. zł, ale faktyczny koszt będzie znany po rozstrzygnięciu przetargu.

Anna Mateńko

LSI oskarża Bubnowskiego o pomówienie

Rozprawa odroczona

Przewodniczący rady miejskiej Marek Bubnowski i prezes Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej Artur Dubiński spotkali się 16 lipca w sądzie. Jednak rozprawa zakończyła się, zanim zdążyła się na dobre rozpocząć. Marek Bubnowski złożył bowiem wniosek o jej odroczenie.

– Skorzystałem z prawa do obrony. Mój adwokat nie dysponował dzisiaj czasem, miał inną sprawę, wyznaczoną wcześniej, w Złotorzy – tłumaczył Marek Bubnowski.

Sąd przychylił się do wniosku przewodniczącego rady miejskiej i odroczył rozprawę do września. Wtedy to ponownie na sądowej wokandzie rozpatrywana będzie sprawa o pomówienie przez Bubnowskiego Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej. Chodzi o wypowiedź przewodniczącego. Podczas jednej z sesyjnych sesji rady miasta stwierdził on, że LSI przejadła 500 tys. zł.

Marek Bubnowski uważa jednak, że słowa te wyrwane zostały z kontekstu, a cała jego wypowiedź miała inny sens.

– Pan Dubiński wyrwał tak na-

prawdę z kontekstu całości mojej wypowiedzi stwierdzenie o przejeździe tych pieniędzy przez lubińską spółkę. Mówiłem to w oparciu o wynik finansowy, jaki spółka osiągnęła za 2006 rok, i na bazie bilansu, który został przedstawiony, z tych materiałów, które zostały dostarczone radzie do oceny – dodaje.

Swoich racji jest również pewien prezes Dubiński, który uważa, że dobrze odczytał słowa przewodniczącego.

– Pan Bubnowski mówił to publicznie. Było to pokazywane w mediach, mamy nagraną płytę z jego wystąpieniem, na pewno nie jest to wyrwane z kontekstu – stwierdza.

W czerwcu odbyła się rozprawa pojednawcza, jednak strony nie zdołały się wtedy porozumieć. Dubiński chciał, aby sprawa trafiła na wokandę. Mówił, że czekał na przeprosiny, a skoro ich nie otrzymał, ani przewodniczący Bubnowski nie złożył doniesienia do prokuratury na LSI za przejeździe 500 tys. zł, postanowił sam skierować sprawę do sądu.

Marta Czachórska

Spotkanie w KGHM

Pod koniec lipca związkowcy ponownie spotkają się z zarządem KGHM. Miedzio-wa „Solidarność” poprosiła o rozszerzenie programu spotkania o rozmowy nad podwyżką wynagrodzeń dla pracowników.

„Uważamy za niezbędne podjęcie natychmiastowych negocjacji, mających na celu podwyższenie br. stawek osobistego zaszczerogowania o dalsze 200 zł” – napisały w piśmie władze miedziowej „Solidarności”.

– Na ostatnim spotkaniu związków z prezesem Krutinem sygnalizowałem, że nie dogadaliśmy się z poprzednim zarządem w sprawie wzrostu wskaźnika wynagrodzeń i odgórnie ustalono podwyżki na poziomie 150 zł, choć związek chciał 350 zł – przypomina Józef Czyzerski, szef „Solidarności”. – Gdy 16 lipca dostaliśmy zaproszenie na kolejne spotkanie i w programie obrad nie znaleźliśmy punktu o podwyżce płac, sami postanowiliśmy poprosić o jego dopisanie.

Związek uważa, że ustalona przez zarząd podwyżka wynagrodzeń nie uwzględnia rosnącej inflacji, a także wzrastających wciąż kosztów utrzymania.

MRT

W lipcu ruszył Centralny Rejestr Przedsiębiorców

Polska Miedź otwiera się na rynek

KGHM, aby zminimalizować biurokrację w firmie i stworzyć bazę rzetelnych współpracowników, uruchomił Centralny Rejestr Przedsiębiorców. Każdy kto chciałby współpracować z miedziową spółką, może się zarejestrować na stronie internetowej i uczestniczyć w przetargach.

– Rejestr uruchomiliśmy, żeby pomóc przedsiębiorcom – informuje Monika Kowalska, rzeczniczka KGHM.

Żeby na stałe trafić do bazy współpracowników, wystarczy raz się zarejestrować, wypełniając na stronie internetowej spółki specjalny formularz. Potem taki zarejestrowany przedsiębiorca musi dostarczyć do firmy między innymi sprawozdania finansowe, zaświadczenia o niezaleganiu ze składkami ZUS i płatnościami w Urzędzie Skarbowym czy opinię z banku. Umożliwi to firmie ocenę potencjalnego kontrahenta.

– Jednorazowa rejestracja pozwoli nam zorientować się rów-

nież, w jakim obszarze dany przedsiębiorca będzie uczestniczył w przetargach. I później ta osoba będzie otrzymywała informacje o wszystkich organizowanych przez nas przetargach w jego obszarze działalności – dodaje Monika Kowalska.

Miedziowa spółka spodziewa się, że zainteresowanie rejestrem będzie ogromne. W tej chwili z KGHM w różny sposób współpracuje 27 tysięcy przedsiębiorców.

– Z jednej strony skróci to proces przetargu, ograniczy biurokrację, bo przedsiębiorcy będą podawać swoje dane, które są niezbędne do przetargu. My zaś będziemy mieli informacje o rzetelnych przedsiębiorcach, którzy uczestniczą w naszych przetargach i się sprawdzili. Korzyści będą więc obopólne – podsumowuje rzeczniczka KGHM. – Ten rejestr doskonale sprawdził się w największych polskich spółkach. Idąc w ślady za najlepszymi, otwieramy się na rynek.

Marta Czachórska

Ratownicy z KGHM udowodnili swoją światową klasę

Miedziowi z brązem

Miedziowi ratownicy sprawdzają się nie tylko pod ziemią. Ich umiejętności sprawiają, że znajdują się wśród najlepszych grup ratowniczych na świecie. Udowodnili to podczas ostatnich Międzynarodowych Zawodów Zastępów Ratowniczych, które właśnie zakończyły się w Reno w USA.

Jednostka Ratownictwa Górniczo-Hutniczego wróciła z Ameryki we wtorek wieczorem. Przywiozła ze sobą brązowy medal. Przed ratownikami z Sobina uplasowali się tylko ratownicy z Australii i Górnego Śląska.

– Gdyby organizatorzy nie zmienili formuły rozgrywek, bylibyśmy mistrzami świata – mówi Marek Marzec, dyrektor Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego z Sobina.

Miedziowi ratownicy stanęli już na najwyższym podium w tych międzynarodowych zawodach, w 2002 roku. Dwa lata póź-

niej zdobyli srebrny medal. A w 2004 – ponownie złoto.

– W tym roku o wygranej decydowała suma wszystkich konkurencji: przyrządów pomiarowych, sprzętu ochrony dróg oddechowych, udzielania pomocy medycznej i zawodów zastępów ratowniczych. W poprzednich latach, gdy ratownicy byli oceniani indywidualnie w każdej z konkurencji, wiele z tych konkurencji wygraliśmy – dodaje Marek Marzec. Do USA na zawody poleciało 11 osób z jednostki z KGHM. Mierzyli się oni z 10 drużynami najlepszych ratowników

na świecie. Były to już szóste Międzynarodowe Zawody Zastępów Ratowniczych.

Jednostka Ratownictwa Górniczo-Hutniczego powstała w 1997 r. z połączenia Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego Lubin, Zakładowej Zawodowej Straży Pożarnej przy ZG „Lubin” i Zakładowej Służby Ratowniczej przy HM „Głogów”. Ratownicy z Polskiej Miedzi łącznie wzięli udział w ponad 200 akcjach ratowniczych, w tym także podczas trzęsienia ziemi w Armenii w 1988 r. oraz Turcji w 1999 r.

Marta Czachórska



Ratownicy przywieźli z USA srebrny medal

kryminałki

Podpalili kolegę

Trzej mieszkańcy Lubina i jeden głogowianin rok temu porwali, pobili, a potem podpalili swojego kolegę. Już wkrótce staną przed sądem, prokuratura właśnie przygotowała akt oskarżenia w ich sprawie.

Krzysztof J, Marek G., Mariusz N. i Sebastian S., wszyscy w wieku od 30 do 32 lat, byli kolegami z jednego osiedla. Często pili razem alkohol. We wrześniu zeszłego roku spotkali Jacka N. pod jednym ze sklepów. Porwali go, pobili i w bagażniku samochodu przewieźli do lasu koło miejscowości Obora. Tam oblali kurtkę mężczyzny łatwopalną substancją i podpalili. Potem kazali mu się rozebrać i wepchnęli do ogniska, które wcześniej rozpalili.

Choć Jackowi N. udało się uciec, doznał poważnych poparzeń, m.in. twarzy, szyi i klatki piersiowej. Ich skutkiem są liczne blizny i przykurcze rąk.

– Mężczyznom grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Jeden z nich, Sebastian S., odpowiada za ten czyn w warunkach recydywy, czyli grozi mu surowsza kara niż pozostałym, do 15 lat więzienia. Mężczyzna skazany był wcześniej na siedem lat więzienia – wyjaśnia Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Według prokuratury, mężczyźni porwali kolegę i znęcali się nad nim, ponieważ choć często pił z nimi alkohol, nigdy sam nie stawiał. Gdy spotkali go tamtego dnia we wrześniu, byli pod wpływem alkoholu i postanowili dać mu nauczkę.

MRT

Niedoszły samobójca

Nieszczęśliwa miłość, a może kłopoty rodzinne, do końca nie wiadomo, co było przyczyną, że 23-letni lubinianin targnął się na swoje życie. Uratowali go policjanci.

W nocy do dyżurnego policji zadzwoniła młoda kobieta, mówiąc, że jej były chłopak chce popełnić samobójstwo. Policjanci, którzy przyjechali pod dom mężczyzny, zastali zamknięte drzwi.

– Nikt nie odpowiadał na pukanie ani nie odbierał telefonu. Gdy przyjechała straż pożarna, w koszu na wysięgniku przetransportowała funkcjonariuszy pod okno chłopaka (mieszkał na trzecim piętrze – przyp. red.). Policjanci zobaczyli, że ktoś leży na podłodze. Okno było uchylone, więc weszli do środka – relacjonuje Elwira Zboińska, rzecznik lubińskiej policji.

23-latek był nieprzytomny. Najprawdopodobniej połknął dużą ilość lekarstw. Policjanci ocucili chłopaka i przekazali pod opiekę lekarzy.

MRT

KGHM Zagłębie Lubin zagra w najwyższej klasie rozgrywkowej

Miedziowi znowu w Ekstraklasie!

W środę (23 lipca) całą Polskę obiegła sensacyjna wiadomość – KGHM Zagłębie Lubin zagra w Ekstraklasie! Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim zawiesił karną degradację o jedną klasę rozgrywkową, którą nałożył na miedziowych Związkowy Trybunał Piłkarski. W najwyższej klasie rozgrywkowej lubinianie wystąpią najprawdopodobniej kosztem Arki Gdynia, która powróci do pierwszej ligi.

W Centrum Kultury Muza odbyła się 21 lipca przedsezonowa prezentacja KGHM Zagłębia Lubin, zespołu, który z założenia miał występować w pierwszej lidze. Kibice mogli spotkać się z ulubionymi piłkarzami, poznać nowych zawodników, którzy zasilili miedziowych w ostatnim czasie oraz zadawać pytania sportowcom, działaczom i trenerom. Na scenie zasiadli: prezes zarządu Paweł Jeż, wiceprezes Waldemar Jabłoński, dyrektor sportowy Jakub Jarosz, szef marketingu Jacek Jurkiewicz, oraz ci, dla których właśnie przyszli kibice, bohaterowie wieczoru – piłkarze.

Obietnica Ekstraklasy

Rozpoczął sternik miedziowych. Paweł Jeż gwarantował zebranym w poniedziałek kibicom, że po roku KGHM wróci do Ekstraklasy, bo tam jest miejsce tej drużyny (przyp. red. decyzyja o tym, że Zagłębie zagra w Eks-



Kibice poznali już piłkarzy którzy zostali włączeni do pierwszej drużyny

jest miejsce lubińskiej drużyny – gwarantował prezes Jeż.

Z kolei Jacek Jurkiewicz, przedstawił działania marketin-

Lubin i nie ma tutaj różnicy, czy zdecyduje się na wykupienie najtańszego pakietu „Miedzianego” czy „Złotego”. Dzięki wstąpieniu do grupy, firma otrzyma możliwość promocji w trakcie meczów, jak i w mediach współpracujących z klubem – tłumaczył Jurkiewicz.

Wierzą w Micańskiego

Wreszcie rozpoczął się moment, na który czekali wszyscy zebrani na sali – oficjalna prezentacja zespołu. Konferansjer, na co dzień rzecznik prasowy klubu Jan Wierzbicki, wyczytywał nazwiska i przedstawiał po krótko wszystkich piłkarzy, którzy są związani z miedziowymi kontraktami i zmieścili się w planach sztabu szkoleniowego na najbliższy sezon. Największy entuzjazm wśród publiczności wzbudziły nazwiska Stasiaka, Kolendowicza, Ptaka i Plizgi. Na spore brawa mógł też liczyć Ilijan Micański, z którym fani Zagłębia wiążą spore nadzieje. Wszyscy nowi piłkarze miedziowych otrzymali z rąk prezesa Jeża koszulki z nazwiskami i numerami, z którymi będą występować w nadchodzącym sezonie.

Wreszcie głos zabrał kolejny nowy „nabytek” miedziowych, trener Dariusz Fornalak, który też obiecał kibicom awans.

– W zasadzie to nie wiem, po co mnie tutaj zatrudniono, ten zespół ma taki potencjał, że sam wywalczyłby awans do Ekstraklasy – żartował szkoleniowiec Zagłębia. – Niemniej postaram się pomóc chłopcom i wesprzeć ich swoim doświadczeniem, żeby zrealizowali postawione przed nimi cele.

Po części oficjalnej kibice mogli zadawać pytania bohaterom poniedziałkowego wieczoru. Szymon Pawłowski musiał tłumaczyć fanom, czy nadal chce grać w Lubinie. Popularny Szymek, jeden z najlepszych piłkarzy Zagłębia, deklarował wcześniej chęć opuszczenia dotychczasowej drużyny. Prawy pomocnik zagwarantował jednak, że jeśli pozostanie w klubie, to będzie dawał z siebie wszystko na boisku, żeby pomóc miedziowym w awansie do Ekstraklasy. W związku z decyzją Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim, Szymon Pawłowski najprawdopodobniej zostanie w Lubinie.

Kolejnym piłkarzem wziętym na tapetę był Patryk Klofik, który zeszły sezon spędził na wypożyczeniu w drugoligowym Śląsku Wrocław. Kibice mieli zastrzeżenia do postawy Kilofa, który ich zdaniem okazywał im brak szacunku. Zawodnika wziął jednak szybko w obronę prezes Paweł Jeż i rozładował napięcie.

– Apeluję do wszystkich kibiców, by wspierali naszych piłkarzy bez wyjątku. W oparciu o Patryka budujemy nasz zespół, dlatego musimy piłkarzowi stworzyć idealne warunki do pracy. Podobnie rzecz się ma w przypadku Szymona Pawłowskiego. Szymek jest ciągle z nami, wyraża gotowość do gry, więc powinniśmy go dopingować – tłumaczył kibicom prezes zarządu.

Dwóch skreślono

Fanów interesował także los Rui Miguela i Michała Chałbińskiego. Okazało się, że obaj piłkarze nie mieszczą się w planach szkoleniowców na najbliższy sezon i dostali zielone światło do opuszczenia lubińskiego klubu – za godziwe pieniądze mogą zmienić pracodawcę. W tej chwili niepewny jest los Rui Miguela,

który chciał opuścić miedziowych ze względu na degradację. Nie wiadomo, czy decyzja o przywróceniu lubinian do najwyższej klasy rozgrywkowej sprawi, że Portugalczyk będzie chciał grać na Dolnym Śląsku.

Kibice pytali także o sprawy organizacyjne, interesował ich dojazd na stadion do Polkowic. Działacze miedziowych przyznali, że negocjują z PKS-em i starają się zorganizować fanom środki transportu. Okazało się, że za autobusy kibice będą musieli zapłacić.

Dla zebranych na sali przygotowano niespodziankę. Piłkarze ze sceny wyrzucali piłki, a szczęśliwcy, w których ręce wpadły futbolówki, otrzymali koszulki i karnety na najbliższą rundę.

Na zakończenie zawodnicy oraz trenerzy przeszli do holu Muzy i rozdawali autografy. Kibice robili sobie z nimi zdjęcia, ucinali pogawędki i deklarowali swój doping.

Co teraz?

Obecnie nie wiadomo, kiedy kibice będą mogli oglądać swoich ulubieńców w akcji. Decyzja Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim zaskoczyła wszystkich. Być może start Ekstraklasy zostanie opóźniony lub tylko mecze z udziałem miedziowych zostaną rozegrane w późniejszych terminach.

Kibiców zastanawia zapewne, czy skład, który został dobrany pod kątem pierwszej ligi, będzie z powodzeniem walczył w Ekstraklasie. Pierwsze wnioski wysuwać można będzie za kilka tygodni...

Opinie na temat przywrócenia miedziowych są skrajnie różne nawet wśród fanów Zagłębia. Jedni uważają, że to sprawiedliwy wyrok i lubinianie powinni grać w Ekstraklasie. Wielu sympatyków wolałoby jednak, żeby klub odciernał stare grzechy i odciął się na zawsze od niechlubnej przeszłości.

Zygmunt Kogut



Kibice mieli piłkarzy na wyciągnięcie ręki

traklasie zapadła dwa dni później). Ze swojej strony obiecał, że dopilnuje, by wszystko poszło w dobrym kierunku i zespół sprawiał jak najwięcej radości kibicom.

– Choć to nie będzie łatwe zadanie, po roku wrócimy do Ekstraklasy! Ja ze swojej strony zrobię wszystko, żeby tak właśnie się stało. W kolejnym sezonie będziemy grać na pięknym i nowoczesnym stadionie, w najwyższej klasie rozgrywkowej, bo tam

gowe, które mają na celu pozyskanie dodatkowych funduszy na funkcjonowanie klubu.

– „Zagłębie Biznesu” to nowa inicjatywa stworzona przez ludzi odpowiadających za marketing w miedziowym klubie. Grupa została stworzona z myślą o lokalnych przedsiębiorcach, którzy chcieliby wziąć udział w odbudowie potęgi klubu. Warto nadmienić, że każdy uczestnik projektu zostanie oficjalnym partnerem Zagłębia



Nowy trener jest bardzo zadowolony z kadry, którą ma do dyspozycji



Kontuzjowany Kamil Jackiewicz może liczyć na wsparcie



Lubińscy kibice szczególnie liczą na Ilijana Micańskiego

Bezpłatne badania przesiewowe w kierunku wykrywania raka jelita grubego.

Informujemy, że od 1 marca w naszej Pracowni Endoskopowej przy ul. Leśnej 8, istnieje możliwość przeprowadzenia kolonoskopii w ramach Programu Badań Przesiewowych mających wykryć ewentualne polipy lub nowotwory jelita grubego u osób bez objawów chorobowych.

Kolonoskopia to obejrzenie „od środka” całego jelita grubego za pomocą giętkiego instrumentu wprowadzonego przez odbyt. Do badania trzeba odpowiednio oczyścić jelito – dokładna instrukcja będzie udzielona po ustaleniu terminu badania.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do **pokoju 218 na II piętrze**

Przychodni CDT MEDICUS przy ul. Leśnej 8 w Lubinie,

od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00

Dodatkowe informacje i wstępna rejestracja telefoniczna dostępne są pod numerem telefonu **(076) 74 66 316**

Program finansowany jest przez Ministerstwo Zdrowia w ramach ogólnokrajowej akcji profilaktycznej. Kolonoskopia **jest bezpłatna** zarówno dla osób poddających się badaniu jak i lekarzy na nie kierujących.

DO BADAŃ KWALIFIKUJĄ SIĘ:

- wszystkie osoby w wieku 50 - 65 lat bez objawów raka jelita grubego
- osoby w wieku 40-65 lat bez objawów raka jelita grubego, które miały w rodzinie przynajmniej jednego krewnego pierwszego stopnia (rodzice, rodzeństwo, dzieci) z rakiem jelita grubego.



Przychodnia CDT MEDICUS

Lubin, ul. Leśna 8

pon. - pt. godz. 8:00-15:00

tel. 076 746 63 16, www.cdtmedicus.pl

Do badań nie kwalifikujemy osób, które miały badanie w ciągu ostatnich 10 lat !



Adres: Lubin ul. Paderewskiego 108
/naprzeciw Tesco, koło wiaduktu KEN/

Sklep czynny
pn: 9.00-19.00
sob.: 9.00-17.00
niedziela: 10.00-14.00

W Domu Handlowym FLAMINGO

LETNIA WYPRZEDAŻ TRWA

RABATY już od 15% do 50%

na odzież dziecięcą, damską, męską oraz obuwie,
torebki i wiele innych artykułów

Dom Handlowy "FLAMINGO" poszukuje osoby na stanowisko KIEROWNIK SKLEPU. Od kandydatów oczekujemy doświadczenia na podobnym stanowisku (min. 2 letniego) oraz dobrej znajomości j. angielskiego.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres: ICARUS@STARTADSL.HU lub kontakt telefoniczny 660 580 918 Anna Hawrylczak

FLAMINGO

**MIEJSCE
na Twoją
REKLAMĘ**

SPRZEDAM DOM

góra mieszkalna
dół handlowy

Lubin, ul. Traugutta
Tel. 669 254 868

db kredyt gotówkowy

Zapraszamy na kawę i ciasto do
Placówki DB Kredyt

Lubin Rynek 28
w godz. 9:00 - 17:00
tel. 076/8404780



To bank dobrych kredytów



Nowa impreza, nowe pomysły

W Klimatach C'est la vie

Zespoły i soliści grający różne gatunki muzyczne na jednej scenie – taki jest podstawowy zamysł nowej imprezy Klimaty C'est la vie organizowanej przez Fabrykę Kultury. Pierwszy z serii koncertów odbędzie się 27 lipca. Zdominuje go death i black metal. Koncerty odbywać się będą w plenerze, w Ogrodzie Artystycznym Klubu C'est la vie przy ul. Rzemieślniczej 9 (wejście od promenady). A jeśli spadnie deszcz, zabawa przeniesie się do wnętrza klubu.

Pierwszy koncert będzie w dość mrocznych klimatach. Wystąpią zespoły Oblivion i Eversor, grające death i black metal. Początek imprezy o godzinie 17. Bilety kosztują 10 zł.

Kolejne imprezy będą już w zupełnie innych klimatach. W sierpniu będzie bluesowo i rockandrollowo, a także trochę poetycko.

Organizatorzy Klimatów otwarci są także na propozycje zespołów z Lubina i okolic i zapraszają je do współpracy.

Marta Czachórska



GRUPA KAPITAŁOWA KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa S.A.

WYNAJEM MASZYN DO ROBÓT ZIEMNYCH

Możliwość wynajmu sprzętu z wysoko wykwalifikowaną obsługą operatorską lub bez obsługi.

Warunki wynajmu oraz ceny do negocjacji.

Tel.: 76/ 840 51 46; 606 839 877; 76/ 845 81 73

pebeka@pebeka.pl

TNIEMY CENY KREDYTÓW!!!**PRZYJDŹ I PRZEKONAJ SIĘ
JAKIE TO PROSTE**

- już od 500 zł dochodu netto
- okres kredytowania do 84 miesięcy
- dodatkowe pieniądze na dowolny cel
- ponadto gotówka na oświadczenie do 20 000 zł

**ZAMIAST WIELU 1 NISKA RATA
- KREDYT KONSOLIDACYJNY**



SERWIS KREDYTOWY FIOLET S.A.
Lubin, ul. Piastowska 4/2 Tel. 076 844 11 82

SPRZEDAM

Mieszkanie:

- 2 pokoje
- z balkonem
- o pow. 53 m²
- na I piętrze
- rozkładowe
- nowe (stan deweloperski)
- + piwnica 10,6 m²
- ZALESIE

tel. 600 221 939

**TANIE KREDYTY**

- **Gotówkowe**
na oświadczenie bez sprawdzania w BIK min. dochód 400 zł
- **Konsolidacyjne**
łączymy dotychczasowe kredyty w jeden (jedna rata - mniejsza spłata)
- **Samochodowe**
na oświadczenie o dochodzie

tel. 0662 888 889
076 746 22 43
gg 4847106 / 13950884
Dojazd do domu klienta

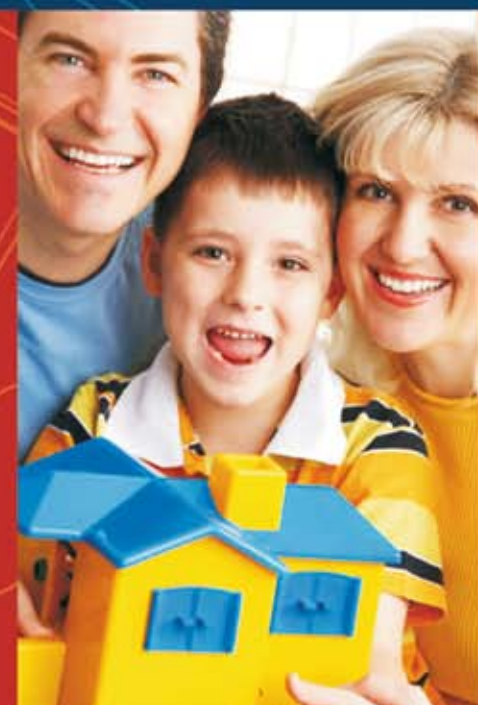


CENTRUM PROTETYKI SŁUCHU

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

- Konsultacje profesorskie
- Cyfrowe aparaty słuchowe dla dzieci i dorosłych - możliwość wypróbowania
- Refundacja NFZ, MOPS i inne

LUBIN, ul. Chrobrego 4, tel. 076 746 26 66, pn-pt 9.00-17.00
CHOCIANÓW, ul. Ratuszowa 11, w każdy poniedziałek 10.00-12.00
ŚCINAWA, ul. Jagiełły 2, w każdy czwartek 14.30-16.30
TRZEBNICE, Gminny Ośrodek Zdrowia, rejestracja 076 746 26 66

**RTBS****BUDUJEMY TWOJE MARZENIA****NOWE MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE**

GWARANCJA CEN

CENA MIESZKANIA Z GRUNTEM OD 3 700 DO 3 900 ZŁ/M² BRUTTO

MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA UPUSTU

DOSKONAŁA LOKALIZACJA PRZY UL. WYSZYŃSKIEGO I UL. WRONIEJ NA PRZYLESIU

OFERTA WAŻNA DO ODWOŁANIA

RTBS

www.rtbs-lubin.pl

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
TEL. 076 / 746 32 55

59-300 LUBIN
UL. RZEŹNICZA 1, POK. 114



Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebloMarket
dyskont meblowy

**NOWE KOLEKCJE
PRODUCENTÓW MEBLI**



Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

www.mebларz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Badania nie dla wszystkich

Brakuje bezpłatnych badań

Tłumy lubinian przyszły w sobotę (12 lipca) do Przychodni Medycyny Pracy, aby wziąć udział w bezpłatnych badaniach USG. Niestety większość została odesłana z kwitkiem, ponieważ liczba wolnych miejsc była ograniczona i, o czym wielu nie wiedziało, należało się wcześniej zarejestrować.

Taka ilość chętnych oznacza, że w Lubinie brakuje podobnych badań.

– Do tej pory przewinęło się

rejestrować. Czekali w nadziei, że jednak uda im się dostać na bezpłatne badanie. Zastanawiali się jednocześnie, dlaczego w Lu-

wód na to, że szpital nie spełnia swoich funkcji. Może najwyższy czas, żeby zarząd powiatu zaczął inwestować w szpital i poszerzył zakres usług medycznych – mówi Tymoteusz Myrda, przewodniczący Lubin 2006.

Nieliczni szczęśliwcy, którzy zapobiegliwie zarejestrowali się na badania wcześniej, cieszyli się, że im się udało.

– Zadzwońłam do przychodni zaraz po tym, jak przeczytałam ogłoszenie, czyli około 2 tygodnie temu i dostałam siódmy numer – wyjaśnia Henryka Ziobroń. – Chętnie wzięłaby udział również w USG serca i EKG, ale z pewnością już nie ma miejsc.

Rzeczywiście, podobnie jak na USG naczyń tętniczych i żylnych, na badania, które odbyły się 19 lipca, ludzie zapisywali się nawet dwa tygodnie temu. Wolnych miejsc zabrakło dużo wcześniej.

Marta Czachórska



Edward Chmieliński chciał skorzystać z badania naczyń tętniczych i żylnych, jednak dla niego już nie starczyło miejsc



Tymoteusz Myrda, przewodniczący Stowarzyszenia Lubin 2006, które zorganizowało bezpłatne badania, był zaskoczony liczbą osób, jakie pojawiły się pod drzwiami przychodni

ponad 80 osób, a wciąż przychodzą kolejni – mówił z rozgoryczeniem Edward Chmieliński, który chciał skorzystać z badania naczyń tętniczych i żylnych nóg, jednak dla niego już nie starczyło miejsca. – Przyszedłem rano, bo w ogłoszeniu nie było napisane, że trzeba się wcześniej zarejestrować i że przyjętych zostanie tylko kilkanaście osób. Nie było tam też żadnego numeru telefonu. Będę tu czekał do końca, może ktoś z zarejestrowanych się nie pojawi i zwolni się miejsce, a może lekarz zgodzi się przyjąć mnie dodatkowo.

Takich jak pan Edward było kilku. Przyszli, bo przeczytali w gazecie ogłoszenie, nie podejrzewali, że trzeba się wcześniej za-

binie, mieście tak bogatym, nie organizuje się częściej takich imprez.

– We Wrocławiu często odbywają się białe dni, podczas których wykonywane są bezpłatne badania. I może w nich wziąć udział każdy. Wejść z ulicy i się przebadac, nie musi rejestrować się wcześniej. Dlaczego w naszym mieście tak nie ma? – pyta 59-letnia pani Helena z Lubina.

Nawet organizatorzy bezpłatnych badań, Stowarzyszenie Lubin 2006, byli zaskoczeni liczbą osób, jakie pojawiły się pod drzwiami przychodni.

– To oznacza, że w naszym mieście brakuje podobnych usług medycznych. To chora sytuacja. To również kolejny do-

Gmina Ćwicz, czyli zajęcia dla dzieci i młodzieży

Wakacyjne zajęcia na wsi

Gmina Lubin postanowiła urozmaicić wakacje dzieciom i młodzieży spędzającym ten wolny czas w domu. Zorganizowała dla nich zajęcia sportowo-rekreacyjne. Odbývają się one w Księginicach, Raszówce, Oborze i Krzczynie Wielkim.

Zajęcia zaczęły się w lipcu, a zakończą dopiero pod koniec sierpnia, a dokładnie 29. Systematycznie, choć w każdej z wymienionych miejscowości w innym czasie, pod okiem instruktora dzieci i młodzież mogą wspólnie ćwiczyć i bawić się.

W Księginicach zajęcia prowadzone są na bo-

isku sportowym w każdy wtorek i czwartek od godziny 10 do 12 lub od 17 do 19.

W Raszówce okazji do poćwiczenia z instruktorem jest nieco więcej. Na kompleksie boisk przy szkole podstawowej zajęcia prowadzone są od poniedziałku do piątku po trzy godziny dziennie oraz dodatkowo w piątki od godziny 17 do 19.

W Oborze instruktor na boisku sportowym pojawia się w każdy wtorek i czwartek w godzinach 18-20. Zaś w Krzczynie Wielkim w każdą środę od 17 do 19.

Marta Czachórska

Straż graniczna i celna na budowie galerii

Skończyło się na upomnieniu

Kontrola straży granicznej i służby celnej budowy Galerii Cuprum Arena zakończyła się pouczeniem. Otrzymał je zarówno pracodawca, jak i 25 pracowników.

Przez kilka godzin funkcjonariusze straży granicznej i celnej, przy pomocy policjantów kontrolowali budowę lubińskiej galerii. Sprawdzali, czy pracujący na budowie cudzoziemcy przebywają w Polsce legalnie oraz czy zostali zatrudnieni zgodnie z prawem.

– Ustaliliśmy, że 25 osób pracowało niezgodnie z posiadanym przez pracodawcę pozwoleniem – mówi kapitan Agata Halat, rzecznik straży granicznej.

Pracodawca posiadał pozwolenie na zatrudnienie tych osób i przebywały one w Polsce legalnie, jednak nie zostały dotrzymane warunki zezwolenia.

– Każdy pracodawca, starając się o takie pozwolenie, musi dokładnie opisać, jaką pracę będą wykonywać cudzoziemcy. W tym przypadku na co innego miał pozwolenie, a co innego wykonywali pracownicy – tłumaczy kapitan Halat. – Zarówno robotnicy, jak i pracodawca zostali przez nas pouczeni.

I to właściwie jedyna konsekwencja, jak grozi za podobne czyny.

Wszyscy wspomniani cudzoziemcy pochodzą z Turcji. W czasie kontroli pozostali robotnicy pracowali normalnie.

Jak mówi rzecznik straży granicznej, kontrola pograniczników wynikała ze ściśle określonego harmonogramu i została zaplanowana wcześniej.

Marta Czachórska



Przez kilka godzin funkcjonariusze straży granicznej i celnej kontrolowali budowę lubińskiej galerii

Mimo że w naszym mieście brakuje fontann, nie potrafimy szanować tych, co mamy

Niszczymy wszystko, co nas cieszy



Karolina Cekowska, 16 lat, uczennica: – Podobna fontanna jest również na ulicy Wyszyńskiego, jednak tam została ogrodzona wyższym murkiem i myślę, że jest to jakieś rozwiązanie. Ale przede wszystkim należy bardziej zwracać uwagę na dzieci i na to, co robią.

Średnio kilka razy w tygodniu pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lubinie muszą naprawiać fontannę znajdującą się w parku za Centrum Kultury Muza w Lubinie.

Najczęstszą przyczyną awarii są kamienie wrzucane przez dzieci do fontanny. Zatykają one pompy i wstrzymują pracę czterech dysz, z których wypływa woda.

Przypomnijmy, że fontanna powstała w formie niecki betonowej dwa lata temu. W jej wnętrzu zostały zainstalowane cztery dysze, w tym jedna centralna, z której woda tryska na wysokość ponad 4 metrów. Fontanna została oświetlona czterema reflektorami, umieszczonymi na stałe w dnie niecki.

Mieszkańcy naszego miasta już zdążyli przyzwyczaić się do fontanny, niestety nadal nie potrafią jej szanować.

Kolejną atrakcją, która powstała w parku za Centrum Kultury Muza, jest drewniana altana, w której co tydzień będą odbywały się koncerty pod hasłem „Muzyczne spotkania w parku”. Jednak jak długo pozostanie w stanie, w jakim jest obecnie, zależy od nas samych.

Wioletta Słabicka



Stanisława Michalec, 80 lat, emerytka: – Bardzo lubię tu przychodzić. To piękne miejsce i dziwi mnie, że systematycznie jest dewastowane. Myślę, że rodzice powinni bardziej uważać na swoje dzieci

Spór między miastem a powiatem o lokalizację hali trwa nadal

Opowieści o hali ciąg dalszy

Co jakiś czas temat budowy hali widowiskowo-sportowej odżywa w mediach. Tym razem o hali usłyszeliśmy z powodu pisma prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce, jakie wysłał on do ministra sportu Mirosława Drzewieckiego.

Szanowny panie ministrze, w imieniu zarządu Związku Piłki Ręcznej w pełni popieram inicjatywę budowy przez powiat lubiński hali widowiskowo-sportowej w Lubinie oraz wnoszę o umieszczenie tej inwestycji w grupie strategicznych obiektów sportowych dla rozwoju polskiego sportu – napisał Andrzej Kraśnicki prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

Władze powiatu, do których



Piotr Czekajło
wicestarosta

– Jest szansa, jeśli minister sportu przychyli się do tego wniosku, na spore dofinansowanie z puli ministerialnej na budowę hali

trafiła kopia tego pisma, nie kryją radości z inicjatywy prezesa. Mają bowiem nadzieję, że dzięki temu uda im się zrealizować tę inwestycję.

Pieniądze na halę

– Jest szansa, jeśli minister sportu przychyli się do tego wniosku, na spore dofinansowanie z puli ministerialnej na budowę hali. Uważam to za dość optymistyczny akcent – mówi Piotr Czekajło, wicestarosta.

Nie pierwszy raz jednak mówi się o ministerialnym wsparciu na budowę hali. Nie tak dawno, bo w maju, wicemarszałek województwa Piotr Borys obiecywał, że od rządu można pozyskać 15 mln zł na tę inwestycję.

– Na ostatniej konferencji słyszeliśmy, że z obiecanych prawie rok temu pięciu milionów złotych z Urzędu Marszałkowskiego nic nie ma, bo marszałek Borys załatwił 15 milionów, ale w ministerstwie. Teraz się dowiadujemy, że są one obiecane, ale nie wiadomo, kiedy będziemy o nie wnioskować – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prasowy prezydenta Roberta Raczyńskiego. – Przestańmy ludzi oszukiwać, że są jakieś dodatkowe pieniądze. Prezydent ma gotowy projekt i 30 milio-

nów złotych w budżecie i chce zacząć budować halę sportową.

Przy OSiR-ze czy stadionie

Spór między miastem a powiatem o lokalizację hali trwa więc nadal. Prezydent Lubina wstrzymał niedawno decyzję o lokalizacji hali koło stadionu. Starostwo kontynuuje jednak procedury związane z jej budową, a na decyzję prezydenta złożyła zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

– Wystąpimy też z pismem do przewodniczącego rady miasta, aby pomogła prezydentowi w wydaniu decyzji o lokalizacji – dodaje Czekajło.

Referendum?

Władze powiatu nie wykluczają również, że o zdanie co do lokalizacji hali zapytają mieszkańców Lubina. A jeśli lubinia nie negatywnie odniosą się do pomysłu budowy hali przy stadionie, odstąpią od swojego projektu. Krzysztof Maj przypomina, że takie referendum już się odbyło.

– Dyskusje skończyliśmy w zeszłym roku, kiedy kilkanaście tysięcy głosów mieszkańców Lubina poparło budowę hali na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji

w Lubinie. Projektant wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej. Projekt techniczny jest skończony, teraz pozostały sprawy formalne. Po co zatem wydawać kolejne pieniądze na nowy projekt? – pyta Krzysztof Maj.

Marta Czachórska



Krzysztof Maj
rzecznik prasowy prezydenta

– Projekt techniczny jest już skończony, teraz pozostały sprawy formalne. Po co zatem wydawać kolejne pieniądze na nowy projekt wymyślony przez starostwo?

Kolejna inwestycja miejska

Budują parking na 40 miejsc

Przy ulicy Budziszynskiej powstanie nowy parking. Prace budowlane już się rozpoczęły, po tym jak w zeszłym tygodniu wykonawca przejął plac budowy.

Budowa parkingu to kolejna z inwestycji, jakie w wakacje planuje przeprowadzić lubiński Urząd Miejski.

– Przy Budziszynskiej powstanie parking z 40 miejscami postojowymi. Będzie tam również droga manewrowa – wyjaśnia Krzysztof Maj, rzecznik

Urzędu Miejskiego.

Ponadto przebudowane zostaną przylegające do parkingu chodniki. W sumie cała inwestycja będzie kosztować ponad 165 tys. zł.

Podczas budowy parkingu usuniętych zostanie sześć drzew. W zamian za to Urząd Miejski po zakończeniu inwestycji zasadzi 19 nowych.

– Budowę planujemy zakończyć we wrześniu – dodaje Krzysztof Maj.

Marta Czachórska



Budowa parkingu to kolejna z inwestycji, jakie w wakacje planuje przeprowadzić Urząd Miejski

Portal dla emerytów i rencistów

O emeryturach, rentach, zasiłkach, świadczeniach rehabilitacyjnych oraz świadczeniach przedemerytalnych można przeczytać w serwisie internetowym www.e-inspektorat.zus.pl, stworzonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ostatnio opublikowano tam informacje dla kolejnych grup klientów: świadczeniobiorców i lekarzy.

Serwis e-inspektorat to wciąż rozwijający się portal. Po zmianach w serwisie, kolejne grupy klientów mogą znaleźć w nim odpowiedzi na pytania związane z dziedziną ubezpieczeń społecznych. Obecnie z serwisu mogą korzystać: płatnicy składek, ubezpieczeni, świadczeniobiorcy oraz lekarze.

W serwisie utworzono profile, w których odnaleźć można omówienie spraw interesujących poszczególne grupy klientów zakładu. Zestaw profili dostępny jest zawsze w nagłówku strony, a każdy profil podkreśla dodatkowo zmieniającą się grafikę.

Serwis e-inspektorat odwiedza miesięcznie około 500 tys. użytkowników.

MRT

Czy decyzje KGHM zagrażają lotnisku w Lubinie?

Szukając oszczędności

– To prowadzi w linii prostej do likwidacji lotniska – tak o chęci pozbycia się przez KGHM oświetlenia pasa startowego i ogrodzenia lotniska mówi poseł Piotr Cybulski. Stwierdzając jednocześnie, że to lotnisko jest dla regionu bardzo istotne.

W tym roku miedziowy aeroklub będzie obchodził 40-lecie istnienia. Od kilku lat lubińskie lotnisko posiada status międzynarodowego portu lotniczego. Codziennie ląduje na nim kilkanaście samolotów, w tym jednostki ratownictwa medycznego. Dzięki nowoczesnemu oświetleniu, można z niego korzystać także w nocy.

Zarówno wspomniane oświetlenie, jak i ogrodzenie należy do KGHM-u.

– Posiadanie oświetlenia i ogrodzenia lotniska było potrzebne przy utrzymywaniu samolotu. Teraz, gdy się go pozbywamy, ta infrastruktura staje się zbędna. Dlatego zastanawiamy się nad sposobem przekazania bądź odsprzedaży tego sprzętu – mówi Monika Kowalska, rzeczniczka miedziowej spółki, zapewniając jednocześnie, że w tej sprawie nie zapadły jeszcze żadne decyzje.

Poseł Cybulski uważa zaś, że

Cybulski wytoczył proces jednemu z ogólnopolskich dzienników

„Nie” kłamie?

Poseł Piotr Cybulski zdenerwował się, gdy w tygodniku „Nie” przeczytał artykuł o sobie. Najbardziej rozłościło go stwierdzenie, że „marzy, żeby przejść w szeregi PSL, bo ta partia rządzi obecnie w Ministerstwie Środowiska”. Oskarżył więc magazyn o pomówienie.

O pośle Cybulskim można było przeczytać w jednym z marcowych numerów „Nie”. Gazeta poświęciła mu artykuł zatytułowany „Poseł z zieleń- niał”.

„W 2005 r. został zawodowym posłem Platformy Obywatelskiej. Po miesiącu zasiadał już w ławach PiS, ale uczucie niespełnienia (liczył na fuchę w Ministerstwie Środowiska) zaprowadziło go w szeregi Ruchu Ludowo-Chrześcijańskiego, skąd trafił do Ruchu Ludowo-Narodowego, po czym wrócił w szeregi PiS” – napisał tygodnik. Jednak nie to zdenerwowało Cybulskiego, bo nie zamierza zaprzeczać, że w czasie swojej kariery politycznej nieraz zmieniał partię.

W złość wprawił go inny wątek poruszony przez „Nie”. Tygodnik napisał, że poseł próbował dostać się w szeregi Polskiego Stronnictwa Ludowego, bo ta

partia rządzi obecnie w Ministerstwie Środowiska. Według „Nie”, gdy zarząd powiatowy PSL odmówił Cybulskiemu, ten starał się dostać do koła terenowego w Ścinawie.

– Jak można podawać o człowieku, że gdzieś był czy coś robił, skoro to jest niezgodne z prawdą? – pyta poseł. – Nie znam tych ludzi i tak naprawdę dopiero z gazety dowiedziałem się, że w Ścinawie jest koło PSL. Nie starałem się dostać do PSL, bo z tą partią jest mi nie po drodze z bardzo wielu przyczyn.

Cybulski podał tygodnik „Nie” do sądu. Domaga się przeprosin, finansowej kary, która przekazana zostanie na Caritas i odszkodowania za napisanie przez tygodnik nieprawdy.

Pierwsza rozprawa nie odbyła się jednak, ponieważ w sądzie nie pojawili się świadkowie, którzy mieli tego dnia zeznawać.

– Chciałbym, żeby ci świadkowie stanęli przede mną i w oczy powiedzieli to, o czym napisali – dodaje poseł. – Skoro nie przyjechali do sądu, znaczy, że nie mieli odwagi spojrzeć mi w oczy.

Kolejną rozprawę sąd wyznaczył na 11 września.

Marta Czachórska

takie robienie oszczędności na lotnisku, tylko mu zaszkodzi. Z jego słów wynika, że bez tego oświetlenia lotnisko straciłby status międzynarodowego.

– KGHM sprzedał swój samolot, ma do tego prawo, czyni pewne oszczędności. Jednak to oświetlenie nie może być zamontowane ponownie na innym lotnisku. Stanie się zwykłym złomem – mówi poseł. – To nieprzemyślana decyzja. Nie chciałbym być złośliwy, ale poradziłbym kierownictwu KGHM, żeby spytało zwykłych górników, ile jest zasypywanych rur, ile maszyn stoi nieużytkowanych na dole. I jeżeli chcą odzyskać jakiś

metal, to wystarczy pogadać z górnika- mi, a oni wyniosą na koniec zmiany tyle metalu, że przykryliby pół Lubina.

Rzeczniczka Polskiej Miedzi jest zaskoczona zamieszan- iem wywołanym przez posła.

– Myślę, że poseł chce spowodować zamieszanie, posługując się nieprawdziwymi informacjami. Chodzi tylko o to, żeby wprowadzić ferment – dodaje. – Zależy nam na tym, żeby współdziałać z aeroklubem. Na pewno podejmujemy takie decyzje, które nie będą krzywdzące dla regionu – podsumowuje.

Marta Czachórska



Od kilku lat lubińskie lotnisko posiada status międzynarodowego portu lotniczego



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO-WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Świadczymy usługi:

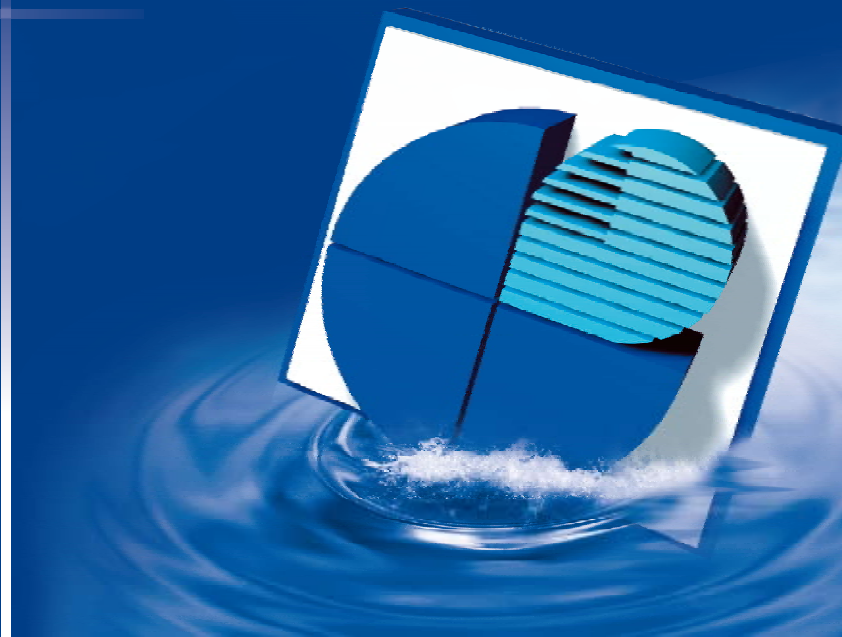
- wodno - kanalizacyjne
- monitoring sieci kanalizacyjnych
- laboratoryjne
- sprzętowo - transportowe
- elektryczne
- naprawa i remont wszelkich pojazdów samochodowych
- wypoczynek w Karpaczu



fair play z naturą!

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. prowadzi działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie miasta Lubina i częściowo gminy Lubin

Gwarantujemy wysoką jakość produkowanej wody ujmowanej z 26 studni głębinowych. Oczyszczalnia osiąga parametry ścieków oczyszczonych znacznie poniżej norm i przepisów obowiązujących w Polsce oraz w Unii Europejskiej.



Flowers, czyli nowy zespół na muzycznej scenie

Lubiński przebój lata

Grają mieszankę popu oraz rocka i jak ich muzyka tworzą niezwykłą całość, czyli zespół Flowers. Choć swoją wspólną muzyczną drogę rozpoczęli pod koniec zeszłego roku, mają na koncie już kilka występów, skomponowanych utworów, a nawet jeden teledysk. Wkrótce chcą zaś nagrać pierwszą wspólną płytę.

Zespół Flowers tworzą trzy osoby, Andrzej Bobiński, Gosia Pauka i Jarek Jafo Michalski. Ona mieszka w Środzie Śląskiej, a oni – jeden w Lubinie, drugi w Legnicy. Piosenki komponują posługując się telefonem i e-mailem. Najpierw Andrzej tworzy muzykę, potem otrzymuje ją Gosia, która układa do niej słowa i Jarek, który dogrywa do tego gitarę. Następnie spotykają się w

outube.com/watch?v=Srcia-CvBVqk). Zespół zbiera teraz materiał na autorską płytę. Chce ją nagrać jeszcze w tym roku. – W tej chwili mamy już na połowę płyty, zastanawiamy się też nad przygotowaniem kolejnego teledysku – mówi Andrzej Bobiński, który jest założycielem zespołu, a do tej pory kojarzony był z grupą TRH,

zapropnowałem współpracę – opowiada Andrzej. – Żeby Gosia nie pomyślała, że sobie żartuję, wysłałem jej też kilka piosenek. I choć Gosia z początku był bardzo zaskoczona, po wysłuchaniu muzyki, stwierdziła, że Andrzej tworzy fajne kawałki. – Postanowiłam więc spróbować – mówi 18-latką. Do tej dwójki dołączył jeszcze Ja-



Publiczność na koncertach lubińsko-legnicko-średzkiej grupy bawi się znakomicie, podobnie jak sami artyści

Lubinie i spajają to w całość. W ten sposób stworzyli już pięć utworów.

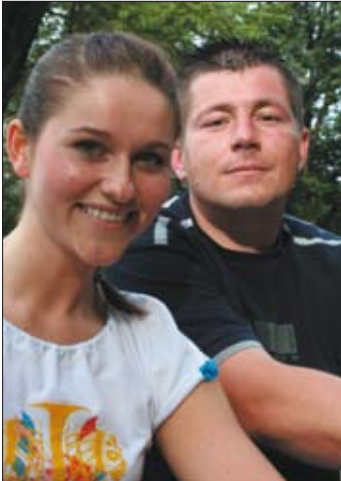
Debiutancki teledysk

Niedawno wybrali jeden z nich zatytułowany „To, czego szukam” i okrasili obrazem, tworząc teledysk. Można go już oglądać w Telewizji Regionalnej nadającej w sieci kablowej UPC oraz w TVL Odra. Pojawił się także na You Tube ([grającą nieco inny rodzaj muzyki niż Flowers.](http://pl.y-</p></div><div data-bbox=)

Flowers, bo...?

Jak to się więc stało, że postanowił założyć nowy zespół? – Usłyszałem Gosię w jednym z odcinków „Szansy na sukces”. Ma świetny głos, a w dodatku pochodzi z naszego regionu. Zdobyłem więc jej numer telefonu, zadzwoniłem i

rek Jafo Michalski. I tak powstał zespół Flowers. – Flowers, bo jesteśmy kwiatem młodzieży – dodaje Andrzej z tajemniczym uśmiechem. Na scenie zadebiutowali w czerwcu. Zagrali w Rudnej na zlocie motocyklistów. Choć przed pierwszym występem floweri mieli niewielką treść, bo harleyowcy, jak wiadomo należą do bardziej wy-



Gosia Pauka i Andrzej Bobiński, czyli dwie trzecie zespołu Flowers

magającej publiczności, to ich muzyka została zaakceptowana. – Motocyklistom najbardziej spodobała się Gosia, więc musieliśmy zrobić za ochroniarzy – wspomina ze śmiechem Andrzej.

Promocja, potem płyta

Potem był między innymi koncert w Chobieni na festiwalu Zamczysko. Przed lubińską publicznością zespół Flowers zaprezentuje się 30 sierpnia. Wystąpi wraz z innymi grupami w koncercie „Dumni z rodziców”. A potem być może zobaczymy teledysk do kolejnej piosenki tej grupy. W tym roku bowiem muzyków będzie można zobaczyć wszędzie. – Chcemy wypromować zespół, grać koncerty i zbierać materiał na płytę. Nasz teledysk zaś będzie można zobaczyć w różnych telewizjach kablowych w całej Polsce – wyznaje Andrzej. Muzycy zapewniają, że nadal będą robić to co lubią, najlepiej jak potrafią. I zdają się na to, co przyniesie przyszłość. Tymczasem zapraszają wszystkich na swoje koncerty.

Marta Czachórska

Taneczne lato, czyli nauka tańca brzucha i sevillany

Zajęcia dla każdego

Od 28 lipca do 1 sierpnia w Centrum Kultury Muza odbędą się płatne zajęcia z tańca brzucha i flamenco.

– Z nauki tańca brzucha będzie mógł skorzystać każdy. Zajęcia będą prowadzone na poziomie podstawowym tak, by wszyscy mogli się w tańcu odnaleźć – mówi Agnieszka Szlykiewicz, która poprowadzi warsztaty. Taki kurs tańca to nie nowość w Lubinie. Podobne odbywają się w roku szkolnym, zawierają one: elementy orientalne, taniec filmowy bollywood, wspomniany już taniec brzucha, a także naukę flamenco. – Teraz w okresie wakacyjnym lubinianki, które wcześniej opłacały podstawy flamenco, będą mogły kontynuować naukę

w ramach programu sevillana z wachlarzem – wyjaśnia prowadząca. CK Muza pomyślało również o tych paniach, które nigdy wcześniej nie miały do czynienia z tym tańcem. – Oprócz zajęć dla średnio-awansowanych (dla pań posiadających wachlarze), odbywać się będą również kursy dla początkujących, czyli sevillana dla początkujących. Lubinianki na półtoragodzinnych ćwiczeniach będą mogły zaznajomić się z podstawami niezwykle efektownego tańca, jakim jest właśnie flamenco – dodaje Agnieszka Szlykowska. Zainteresowani więcej informacji znajdują na stronie www.ckmuza.pl.

Anna Materio



– Z nauki tańca brzucha będzie mógł skorzystać każdy – mówi Agnieszka Szlykiewicz, która poprowadzi warsztaty

Tydzień w Kinie „Muza”

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

> 24.07 CZWARTEK

14.15, 16.00, 18.00, 20.00 > WALL-E > USA/b.o./14 i 16, DS

16.15, 18.15, 20.15 > KUNG FU PANDA > USA/b.o./14 i 16, SK

> 25.07 PIĄTEK

14.15, 16.00, 18.00, 20.00 > WALL-E > USA/b.o./14 i 16, DS

16.15 > SATURNO CONTRO. POD DOBRĄ GWIAZDĄ > WŁO/15/14 i 16, SK

18.15, 20.15 > 2 DNI W PARYŻU > FRA/15/14 i 16, SK

> 26.07 SOBOTA

14.15, 16.00, 18.00, 20.00 > WALL-E > USA/b.o./14 i 16, DS

16.15 > SATURNO CONTRO. POD DOBRĄ GWIAZDĄ > WŁO/15/14 i 16, SK

18.15, 20.15 > 2 DNI W PARYŻU > FRA/15/14 i 16, SK

> 27.07 NIEDZIELA

14.15, 16.00, 18.00, 20.00 > WALL-E > USA/b.o./14 i 16, DS

16.15 > SATURNO CONTRO. POD DOBRĄ GWIAZDĄ > WŁO/15/14 i 16, SK

18.15, 20.15 > 2 DNI W PARYŻU > FRA/15/14 i 16, SK

> 28.07 PONIEDZIAŁEK

14.15, 16.00, 18.00, 20.00 > WALL-E > USA/b.o./14, DS

16.15 > SATURNO CONTRO. POD DOBRĄ GWIAZDĄ > WŁO/15/14, SK

18.15, 20.15 > 2 DNI W PARYŻU > FRA/15/14, SK

> 29.07 WTOREK

14.15, 16.00, 18.00, 20.00 > WALL-E > USA/b.o./14 i 16, DS

16.15 > SATURNO CONTRO. POD DOBRĄ GWIAZDĄ > WŁO/15/14 i 16, SK

18.15, 20.15 > 2 DNI W PARYŻU > FRA/15/14 i 16, SK

> 30.07 ŚRODA

14.15, 16.00, 18.00, 20.00 > WALL-E > USA/b.o./14 i 16, DS

16.15 > SATURNO CONTRO. POD DOBRĄ GWIAZDĄ > WŁO/15/14 i 16, SK

18.15, 20.15 > 2 DNI W PARYŻU > FRA/15/14 i 16, SK

> 31.07 CZWARTEK

14.15, 16.00, 18.00, 20.00 > WALL-E > USA/b.o./14 i 16, DS

16.15 > SATURNO CONTRO. POD DOBRĄ GWIAZDĄ > WŁO/15/14 i 16, SK

18.15, 20.15 > 2 DNI W PARYŻU > FRA/15/14 i 16, SK

SATURNO CONTRO. POD DOBRĄ GWIAZDĄ

Kilkoro przyjaciół spotyka się regularnie od lat, tworząc grupę, której nie zmienił upływający czas, ani koleje losu. Jednak każdy z nich zmaga się ze swoimi problemami, lękami i marzeniami. Każdy z nich ma swój sekret. Dopiero w obliczu tragedii uzmysławiają sobie, jak bardzo każdy z nich boi się samotności, jak ważna w życiu jest bliskość drugiego człowieka, jak wiele znaczą przyjaźń i miłość. Reżyserowi, twórcy filmów „On, ona i on” oraz „Okna”, po raz kolejny udało się opowiedzieć historię o ludziach odnajdujących siłę w codziennych drobniaczach i odkrywających siebie na nowo każdego dnia.

Reż. Ferzan Ozpetek. Wyst. Stefano Accorsi, Pierfrancesco Favino, Margherita Buy. Włochy, 2007, 110 min, od 15 lat



URZĄD MIEJSKI w LUBINIE

Informacja Wydziału Spraw Obywatelskich za czerwiec 2008 roku

Lubin na koniec czerwca bieżącego roku liczył 77.632 mieszkańców, w tym 1.125 osób zameldowanych na pobyt czasowy.

86 osób, które zamieszkały w Lubinie, dokonały zameldowania na pobyt stały. Natomiast 162 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.

Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 160 osób.

Urzędy Stanu Cywilnego do Wy-

działu Spraw Obywatelskich przekazały 61 zawiadomień o urodzeniu, z czego 35 dotyczyło chłop-ców i 26 dziewczynek.

Dziesięcioro dzieci urodziło się poza Lubinem. 6 czerwca był dniem, w którym na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina. Z nadesłanych zawiado-mień wynika, iż najpopularniej-szym imieniem nadawanym w czerwcu dziewczynkom było Zu-zanna, a chłopcom Jakub.

Najwięcej noworodków przyby-

ło mieszkańcom ulicy Gwarków.

Urzędy Stanu Cywilnego prze-kazały także informacje, iż 96 par zawarło związek małżeński, a 31 małżeństw zostało rozwiązanych przez rozwód.

W czerwcu zmarło 43 mieszkań-ców naszego miasta.

Pełnoletność w czerwcu uzyska-ło 88 młodych lubinian.

W czerwcu wydano 507 dowo-dów osobistych, w tym 73 osiem-nastolatków otrzymało swój pierw-szy dowód osobisty.

Urząd Miejski w Lubinie informuje

Nadal trwają prace związane z budową ciągu pieszo-rowe-rowego pomiędzy ul. Budow-nicznych LGOM i Krupińskiego. Termin zakończenia robót to 15.08.2008 r.

Nadal trwają prace związane z przebudową chodników przy ulicach: Cisowej, Dębowej i Kasztanowej.

W związku z układaniem dy-waników asfaltowych wystąpią utrudnienia w ruchu na ul. Żura-wiej i Budziszyńskiej.

Rozpoczęła się przebudowa

jezdni, chodników oraz miejsc postojowych przy ul. Pawiej. Termin zakończenia prac to 30.09.2008 r.

Nadal trwają prace związane z utwardzaniem nawierzchni dro-gowych ul. Matejki i Chełmoń-skiego. Termin zakończenia ro-bót to 20.08.2008 r.

Trwa remont cząstkowy na-wierzchni jezdni przy ul. Soko-lej 38-48. Termin zakończenia prac to 31.07.2008 r.

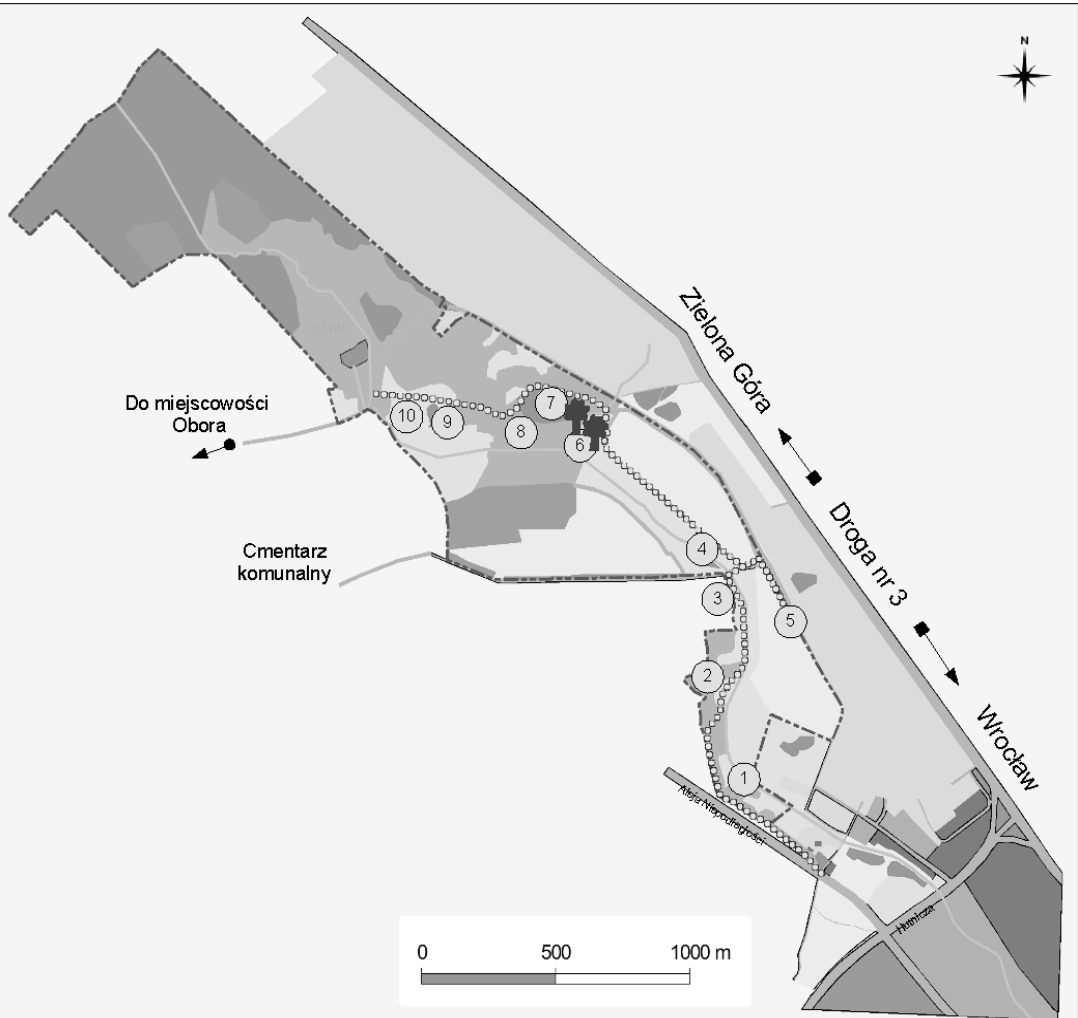
Od 24.07 do 05.08.2008 r. trwać będzie remont cząstkowy

nawierzchni jezdni ul. Parko-wej i Bolesławieckiej. Od 21 do 23.07 trwać będą prace na ul. Gwarków (w rejonie skrzyżo-wania z ul. Jana Pawła II), pole-gające na budowie miejsc po-stojowych.

Nadal trwa remont chodników na ul. Kamiennej oraz remont chodników i zatok postojowych przy ul. Konopnickiej.

Od 21 do 22.07.2008 r. prze-pro-wadzony zostanie remont cząst-kowy ulic Cmentarnej, Armii Kra-jowej i Księcia Ludwika I.

Aktywne wakacje w Lubinie



LEGENDA:

Stanowiska:	○ ○ ○ ○ ○ Przebieg ścieżki
① Podmokły las olszowy	----- Granica projektowanego zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Dolina Zimnicy”
② Polana przy lesie sosnowym	Grupa dorodnych dębów pomnikowych
③ Odłogi porolne	Las dębowy
④ Dolina Zimnicy	Oles
⑤ Dolina rzeczna – punkt krajobrazowy	Drzewostan sosnowy
⑥ Łąka z dębami	Odłogi
⑦ Monokultura sosnowa	Zarosła
⑧ Struktura olesu	Zbiornik wodny
⑨ Granica rolno-leśna	Drogi
⑩ Łąki świeże i wilgotne	Łąki
	Ogrody
	Parki
	Przemysły
	Obszary zabudowane

Podczas wakacji zachęcamy do zwiedzenia otwartej nie-dawno ścieżki przyrodniczej.

Ścieżka Przyrodnicza Przez Dolinę Zimnicy w Lubinie ma około 6 km długości i prowadzi przez różne ekosystemy doliny rzecznej od porolnych odłogów, poprzez łąki świeże i wilgotne do lasów różnego typu. Trasę ścieżki oznaczono znakiem graficznym w formie żółtego koła. Obszar ten zachował półnaturalny charakter, dzięki czemu jest siedliskiem wielu interesujących roślin i zwierząt. Ścieżka przyrodnicza rozpoczyna się przy skrzyżowaniu ul. Hutniczej z aleją Niepodległości, a kończy przy drodze leśnej prowadzącej do przystanku autobusowego w miejscowości Obora lub do śródlęsnego stawu hodowlanego.

Wędrując ścieżką przyrodniczą, pamiętajmy by swoją obecnością nie burzyć spokoju jego mieszkańców. Zachowujemy ciszę, by nie płoszyć zwierząt, pamiętajmy również, że nie można tutaj pozostawiać śmieci oraz palić ognisk.

Ekosystemy, przez które prowadzi ścieżka przyrodnicza Podmokły las olszowy – stanowisko 1 Siedliskiem lasu olszowego jest podmokłe dno doliny rzeki Zimnicy z okresowo wysokim poziomem wód gruntowych. W strukturze drzewostanu tego lasu dominuje olsza czarna, której towarzyszy jesion wyniosły.

W podmokłym lesie oraz na jego obrzeżach można znaleźć kilka gatunków krzewów między innymi kalinę koralową o charakterystycznych liściach i pięknych białych kwiatostanach, które w lipcu zamieniają się w korale czerwonych jagód. Polana przy lesie sosnowym – stanowisko 2

Na polanie przy lesie sosnowym rosną brzozy o białych pniach oraz sosna. Gleba występująca tutaj jest jasna, piasz-

czysta. Drzewa w uprawianym obok lesie sosnowym rosną w rzędach, tak jak główki kapusty na polu. Sosny są posadzone bardzo gęsto, dzięki temu nie rozrastają się na boki, lecz rosną pionowo, ku słońcu. Dolna i środkowa część pnia jest pozbawiona gałęzi, a tylko na wierzchołku drzewa są zielone gałązki ze szpilkami.

Odłogi porolne – stanowisko 3 Odłogi są to grunty orne, które w okresie co najmniej dwóch ostatnich lat nie były użytkowane. Obecnie na tym terenie nie uprawia się już ziemi, a dawne pola zarastają coraz to nowymi gatunkami roślin, które same się rozsiewają. Z czasem powstanie las. Takie zmiany szaty roślinnej nazywamy sukcesją ekologiczną.

Dolina Zimnicy – stanowisko 4 Zimnica jest niewielką, typową rzeką niziną. Przez środek doliny Zimnicy przebiega koryto rzeki. Tworzy ono korytarz ekologiczny, czyli liniowy ciąg siedlisk zapewniających warunki dla życia i przemieszczania się licznych gatunków zwierząt, dla których przemieszczanie się stanowi gwarancję przeżycia.

Łąka z dębami – stanowisko 6 Na łące znajduje się dziewięć dorodnych dębów szypułkowych. Ich nazwa pochodzi od długich szypulek, na których są zawieszane żołędzie. Są to dosyć okazałe osobniki o obwodach pnia przekraczających 3 m. Dąb szypułkowy to jedno z najpotężniejszych drzew występujących w strefie klimatu umiarkowanego. Jego wysokość może dochodzić do 50 m. Należy do drzew długowiecznych, może żyć do 1000 lat, a nawet dłużej.

Monokultura sosnowa – stanowisko 7 Siedlisko żyźnego lasu, na którym rośnie sztuczny drzewostan sosnowy z domieszką dębu, występuje na wyniesie-

niu terenu. W runie spotykamy między innymi czworolist o charakterystycznym pokroju: cztery bezogonkowe liście ułożone w jednym okółku w górnej części łodyżki, powyżej których sterczy pojedynczy kwiat lub owoc. Na starych rozkładających się pniach i w ich pobliżu rośnie kwasolubny szczawik zajęczy o liściach przypominających koniczynę. Struktura olesu – stanowisko 8 W obniżeniu terenu występuje podmokły las olszowy. Dno tego lasu ma typową kępkowo-dolinkową strukturę. Dolinki w okresie z wysokim poziomem wód gruntowych, czyli wiosną i jesienią są zalane wodą. Tworzą się w nich niewielkie zbiorniki wodne, w których rozmnażają się żaby wodne oraz rosną rośliny wodno-błotne m.in. knieć błotna.

Granica rolno-leśna – stanowisko 9 Wychodząc z lasu, przechodzimy przez granicę rolno-leśną, czyli granicę pomiędzy ekosystemem leśnym i łąką. Rozwijają się tam specyficzne struktury roślinności. Powstają one od strony łąki. Krzewy rosnące na skraju lasu tworzą tzw. oszyjek.

Łąki świeże i wilgotne – stanowisko 10 Na glebach podmokłych występują łąki wilgotne z dużym udziałem gatunków wilgociolubnych oraz bagiennych, które są siedliskiem wielu rzadkich gatunków roślin, również storczyków – chronionej grupy roślin. Ich przedstawicielem jest kukułka szerokolistna. Na siedliskach z niższym poziomem wód gruntowych występują tzw. łąki świeże, które są bardziej produktywnie, lecz zwykle o mniejszej wartości przyrodniczej od łąk wilgotnych.

Przy granicy lasu znajduje się stanowisko śniadka baldaszkowatego, rośliny z rodziny liliowatych o białych delikatnych kwiatach zebranych w baldaszkowaty kwiatostan.

Przy kolejnej szkole powstanie kompleks sportowy

Lepsze niż Orlik?



Przy Gimnazjum nr 3 trwają prace budowlane, już wkrótce powstanie tu kompleks sportowy

Przy każdej szkole boisko wielofunkcyjne i bieżnia, dostępne dla każdego wielbiciela sportu i to zarówno w dzień, jaki i wieczorami – takie ambitne plany ma miasto. W przyszłym roku zakończy się budowa ostatniego takiego kompleksu.

Właśnie rozpoczęły się prace przy kolejnej szkole, którą zarządza miasto – Gimnazjum nr 5. Jak przy innych placówkach oświatowych powstanie tam boisko wielofunkcyjne, które składać się będzie z boiska do gry w piłkę ręczną i dwóch boisk do koszykówki.

– Ponadto wybudowana zostanie bieżnia do rozgrywania zawodów w sprincie na 60 metrów oraz skocznia do skoku w dal wraz z rozbiegiem – mówi Krzysztof Maj, rzecznik Urzędu Miejskiego. Nawierzchnia boiska wykonana

na będzie z trawy syntetycznej 20 mm, a bieżnia z poliuretanu.

Realizacja pierwszego etapu inwestycji kosztować będzie 500 tys. zł. Roboty zakończone zostaną w połowie września. Kolejny etap zrealizowany zostanie w przyszłym roku, po zatwierdzeniu na ten cel środków w budżecie miejskim. Wkrótce lubinianie będą mogli również korzystać z kompleksu sportowego przy Gimnazjum nr 3. Tam prace zakończą się niebawem.

– W tym roku rozpoczniemy jeszcze budowę przy Szkole nr 14. Obecnie czekamy na rozstrzygnięcie przetargów – dodaje Krzysztof Maj. – Tak jak powiedział pan prezydent na konferencji sportowej, która odbyła się w kwietniu, kończymy etap budowy infrastruktury sportowej dla szkół, dzieci i

mieszkańców Lubina. Chcemy, aby przy każdej lubińskiej podstawówce i gimnazjum istniał nowoczesny kompleks sportowy. W przyszłym roku realizacja naszego projektu zostanie zakończona.

Marta Czachórska



Podobne kompleksy sportowe powstają przy wszystkich szkołach, którym opiekuje się miasto

Przepompownia, która utrudnia życie okolicznym mieszkańcom

Śmierdzący problem

Przy ulicy Cedyńskiej (za Mercusem) wybudowano przepompownię ścieków. Mieszkańcy okolicznych bloków są bardzo niezadowoleni z tej inwestycji. A najbardziej z tego, że powstała tuż pod ich oknami. – Ta przepompownia ścieków to zwykłe szambo – krzyczą rozłoszczeni.

Budowa rozpoczęła się ponad 3 miesiące temu. Rozkopano teren wokół bloków mieszkalnych łącznie z parkingami i wykopano około 10-metrowy dół. – W czasie upałów odór jest nie do zniesienia – mówi Teresa Kiper, mieszkająca w pobliżu.

Smród nie do wytrzymania

Niektóre mieszkania mają tylko dwa okna wychodzące właśnie na przepompownię. Nieprzyjemny zapach jest tak uciążliwy, że otwarcie okien nawet w czasie największych upałów jest niemożliwe.

– Ciekawy jestem, skąd zezwolenie na tę inwestycję w takim miejscu. To jest niezgodne z przepisami sanitarnymi! To istna wylęgarnia bakterii, a przecież wokół pełno małych dzieci tym bardziej, że przepompownia nie jest niczym ogrodzona – stwierdza Henryk Musiał, mieszkający przy Mickiewicza. – Głęboki dół zabezpieczony jest tylko dwoma klapami zamkniętymi na niedużą klódkę. Jeśli zostanie uszkodzona, ktoś może wpaść do szamba głębokiego na ponad 10 metrów i utopić się w ściekach.

Oprócz mieszkańców cierpią również właściciele i pracownicy okolicznych sklepów. Praca w takich warunkach jest bardzo uciążliwa.

– Czasem przyjeżdżają ludzie i wlewają jakieś chemikalia, żeby odór był mniejszy i to tyle – skarży się Piotr Gabrysz, którego okna mieszkania wychodzą na przepompownię.

Szukają pomocy

Lubinianie kilkakrotnie zwracali się z prośbą o pomoc m. in. do MPWiK.

– Przepompownia powstała w tym miejscu, dlatego że musieliśmy budować na gruntach miejskich. Wcześniej również znajdowała się w tamtym rejonie, więc tak naprawdę nic się nie zmieniło. Jeśli chodzi o przykry zapach, duży wpływ na to ma pogoda i ciśnienie, ale będziemy starać się to niwelować – argumentuje Tymoteusz Myrda, dyrektor ds. rozwoju w MPWiK.

Jednak to nie uspokaja mieszkańców. Przepompownia stała się dla nich tematem, który pojawia się w ich rozmowach. A wydobywający się z niej odór wciąż im o niej przypomina. Tymoteusz Myrda zapewnia jednak, że firma stara się złagodzić uciążliwe zapachy.



Przepompownia ma być zlikwidowana w przeciągu najbliższych 2-3 lat

bakterii, które wyjadają te części składowe ścieków, które powodują przykry zapach. Zamówiliśmy również specjalne maty, które pochłaniają przykry zapach, więc wkrótce zostaną one zamontowane. Najgorzej ma pani, która mieszka na parterze, dlatego że znajduje się najbliżej tej przepompowni. Ze swojej strony mogę tylko przeprosić za trudności i problemy jakie odczuwa z tego powodu – dodaje.

Muszą poczekać...

Według informacji, jakie zostały udzielone mieszkańcom, przepompownia ta ma być zlikwidowana w przeciągu najbliższych 2-3 lat.

W MPWiK potwierdzają fakty dotyczące likwidacji przepompowni.

– W momencie kiedy ostatni etap modernizacji kanalizacji zostanie zrealizowany, będziemy mogli spowodować, żeby kanalizacja ściekowa była w tamtym rejonie grawitacyjna i wtedy ta przepompownia nie będzie potrzebna. Cała inwestycja jest planowana na 2, 4 lata, w zależności od środków jakimi będziemy dysponować – podsumowuje Tymoteusz Myrda.

Anna Matera

Debiut małej sceny Teatru Świerszcz

„Jezuita” na początek

To była bardzo udana premiera – tak monodram „Jezuita”, według tekstu Drago Jancara, w wykonaniu Alicji Szymańskiej oceniła lubińska publiczność.

Alicja Szymańska, absolwentka warszawskiej Akademii Teatralnej, od około dwóch miesięcy współpracuje z Fabryką Kultury C'est la vie. Występuje też w Kabarecie Szemranym. Monodram „Jezuita”, który pokazała lubińskiej publiczności, jest jednocześnie debiutem małej sceny Teatru Świerszcz.

Bohaterką sztuki jest Katarzyna, kobieta zniewolona i upadła, która w swojej nienawiści wywołuje wizję śmierci oprawcy. Tego samego, który zabił jej miłość, zniszczył jej świat. Próbuje się z nim rozprawić poprzez przekroczenie granicy nienawiści. Tej, która przywiodła ją do świata obłędu. Katarzyna chce raz na zawsze zakończyć tę grę.

Publiczność była zachwycona sztuką, nagradzając artystkę owacją na stojąco.

Marta Czachórska

Przechodzący przez park ludzie z zaciekawieniem przyglądali się dziurze w chodniku

Wodne gejzery na skwerze

Woda sącząca się spod chodnika na skwerze koło I LO i towarzysząca jej para zaalarmowały przechodniów. Jeden z nich zadzwonił do naszej redakcji.

– Na chodniku jest wielka kałuża, a spod niej wciąż wypływa woda – powiedział dzwoniący do nas mężczyzna.

Przechodzący przez skwer ludzie z zaciekawieniem oglądali się i pytali jedni drugich, co się stało. Oprócz wody spod chodnika wydobywała się para. Zaalarmowane Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej

wysłało na skwer swojego pracownika.

– Okazało się, że odwodnienie było odkręcone. Dokręciliśmy zawór i woda już nie wycieka – powiedział dyżurny z WPEC-u.

Być może ktoś chciał zawór ukrącić i go poluzować, a może jeden z pracowników nie dopilnował i zawór pozostał niedokręcony.

Jeżeli zauważyłeś coś ciekawego, masz niespotykaną pasję lub temat, o którym warto napisać, zadzwoń, tel. 076 844 13 93 lub 0516 016 166.

Marta Czachórska



Na chodniku utworzyła się wielka kałuża



– W czasie upałów odór jest nie do zniesienia – żalą się mieszkańcy

Rozmowa z Rafałem Ulatowskim, byłym szkoleniowcem miedziowych

Ja tu jeszcze wrócę!

Zostałeś mianowany asystentem Leo Beenhakera. Pojawiają się sprzeczne opinie. Niektórzy podważają trafność takiej decyzji. Co zadecydowało, że ty dostałeś propozycję pracy w sztabie szkoleniowym reprezentacji?

Zadecydowała o tym rozmowa z Leo Beenhakkerem. Kiedy mówiliśmy na tematy dotyczące piłki, okazało się, że nasze wizje futbolu są zbieżne w poszczególnych elementach, takich jak: technika, taktyka, spojrzenie na przygotowanie motoryczne i mentalne. Jeżeli poszczególni trenerzy nadają na tych samych falach, jest to spore osiągnięcie.

Jakich zawodników Zagłębia poleciłbyś Leo Beenhakkerowi do kadry?

Rozmawiałem z trenerem Beenhakkerem, że spadek Zagłębia do niższej klasy rozgrywkowej, nie spowoduje automatycznie, iż nie będziemy przypatrywać się piłkarzom miedziowych i zamknijemy przed nimi furtkę do gry w kadrze. W orbicie zainteresowań pozostaną Szymon Pawłowski, Grzesiu Bartczak czy Michał Goliński. Jest także grono zawodników, którzy dostaną swoje szanse w kadrze U-21 i U-23, która powstaje. Powtarzam, że drzwi do kadry nie będą zamknięte przed zawodnikami z pierwszej ligi.

Mówiłeś, że chcesz zostać asystentem Leo i po dwóch latach, jako trener mądrzejszy, wrócić do Lubina. Możemy liczyć, że za jakiś czas będziesz znowu prowadził miedziowych, już na nowym stadionie?

Oczywiście, że tak! Dzisiaj podpa-



Zygmunt Kogut

żadnego spotkania w Pucharze Polski i zwyciężyliśmy w pięciu ostatnich meczach ligowych zeszłego sezonu. Duży szacunek dla piłkarzy za to, co zrobili!

Twoim następcą został Dariusz Fomalak. Nowy trener ma kontynuować myśli szkoleniową, przyświecającą Rafałowi Ulatowskiemu.

Nie tylko on, ale cały sztab szkoleniowy, który został, czyli Adam Fedoruk, Jędrzej Kędziora, Jacek Ilnicki, nasi masażyści i kierownik drużyny. Ta grupa zostaje i myślę, że z korzyścią dla zespołu. Najistotniejsza będzie teraz postawa Darka Fornalaka, bo wiem, że kiedy on tutaj przyjdzie, to nie urządzi czystki, rewolucji nie będzie. Trener Fomalak to człowiek spokojny i ułożony, dlatego obejdzie się bez niepotrzebnych konfliktów. Nowy szkoleniowiec ma doświadczenie drugoligowe, bo awansował z Polonią Bytom do Ekstraklasy, a w takim stylu, jak on to zrobił, to duża klasa.

W mediach pojawiła się informacja, że ty to polecałeś trenera Fomalaka do pracy w Lubinie, ile w tym prawdy?

To nie tak, że przyszedłem do prezesa i powiedziałem: – Ja odchodzę i ma być trener Fornalak. To była decyzja prezesa i dyrektora sportowego. Były wspólne komentarze i szukaliśmy takiego kandydata, który naprawdę będzie potrafił wprowadzić Zagłębie do Ekstraklasy. Podkreślam jednak, że ta decyzja nie była zależna od odchodzącego trenera.

Pamiętasz dzień, w którym dowie-

działeś się, że będziesz pierwszym trenerem lubinian?

Pamiętam... To był 23 października, dzień przed meczem z Odrą Wodzisław w Pucharze Ekstraklasy. Zremisowaliśmy 3:3, później w lidze wygraliśmy z Sosnowcem 2:1 i myślę, że to był tydzień, który zmienił moje życie, bo nie wszyscy wiedzą, ale nie byłem przekonany do tego, że powinienem zostać dłużej. Przekonali mnie chłopcy, którzy w obu spotkaniach pokazali takie zaangażowanie, że po prostu nie mogłem ich zostawić. Cieszę się, bo to dzięki ich postawie, mam okazję współpracować teraz z trenerem Leo Beenhakkerem.

Cały okres pracy w Zagłębiu zmienił chyba twoje życie. Jak go podsumujesz?

W samych superlatywach, bo żadnych negatywów nie widzę. Przede wszystkim mistrzostwo Polski, gdzie pod wodzą Czesława Michniewicza, Zagłębie po raz drugi zdobyło ten tytuł. To właśnie te niezapomniane chwile. Później w miarę samodzielna praca z tymi zawodnikami, którzy mieli jakiś problem, po wywalczeniu tytułu najlepszej drużyny w kraju. Wspólnie udało się nam te wszystkie kłopoty zażegnać. Mimo tej degradacji i widma spadku zagląającego nam ciągle w oczy, pokazaliśmy, że w Lubinie ciągle jest dobry zespół, który gra ciekawą piłkę i wygrywa mecze.

Co było najtrudniejsze w podjęciu decyzji, czy zostawić klub i podjąć pracę u boku Leo Beenhakкера?

Pozostawienie klubu, który zmierz do Ekstraklasy! Zostawienie zespołu, z którym przez prawie rok współpracy doszliśmy do takiej płaszczyzny porozumienia, że w pewnym momencie nie trzeba było nic mówić, wystarczało tylko spojrzenie. Doskonale wiedzieliśmy, czego jedna strona oczekuje od drugiej. Żałuję też, że nie dokończę tej pracy samodzielnie, nie będzie mi dane awansować z miedziowymi do Ekstraklasy. Mój wybór otwiera przede mną nowe możliwości i w przyszłości może dać coś więcej. Doświadczenie Leo Beenhakera to 40-letni staż pracy na prawie najwyższym, piłkarskim poziomie. Liczę na to, że właśnie tą swoją wiedzą pierwszy trener kadry będzie się mógł ze mną podzielić. Będą mógł obserwować, jak postępuje z piłkarzami, jak prowadzi odprawy, bo z tego co wiemy, każdy piłkarz w eliminacjach, który miał styczność z Beenhakkerem, wychodził na boisko zupełnie inny, niż był do tej pory. Liczę na to, że kiedy będę bardzo blisko Holendra, to będzie mi dane tego wszystkiego dotknąć. Chcę zachować coś dla siebie i innych.

Jak wyglądało pożegnanie z zespołem?

Jak każde pożegnanie, nie mógł to być wesoły moment. W pewnej chwili nawet i łezka w oku się zakręciła. Kiedy zacząłem czytać tę sentencję z pucharów, która towarzyszyła nam od pamiętnego lania na ŁKS-ie, bo przegraliśmy

2:1, to pamiętam. Ze wszystkimi podaliśmy sobie rękę i cieszę się, że będę mógł się z nimi spotkać, porozmawiać, popytać.

Co chciałbyś powiedzieć kibicom?

Chciałem podziękować za wszystko, za wsparcie jakie dawali mnie i całemu zespołowi. W pewnym momencie było mi naprawdę trudno podjąć taką, a nie inną decyzję. Dzięki temu, że kibice byli zawsze z nami, jestem szczęśliwy, że podjąłem właśnie taką decyzję. Przez ważny etap mojej kariery pracowałem w Zagłębiu Lubin i jestem przekonany, że do Lubina jeszcze wrócę. Tutaj mam swój dom, nigdzie się nie ruszam i jeśli nie będę musiał mieszkać w Warszawie, to zostanę tu na miejscu. W Lubinie znajduję spokój, chcę tutaj zawsze wracać, bo dobrze się czuję.

Proszę z ręką na sercu powiedzieć: – Ja tu jeszcze wrócę.

Ja tu jeszcze wrócę!

Pojawiła się ekscytacja w związku z tym, że zaczynasz coś nowego?

Przyznam szczerze, że jestem jakimś dziwnym człowiekiem, nie ekscytują mnie takie rzeczy, których nie dotknąłem. Kiedy spotkam się z trenerem Beenhakkerem i uściśniemy sobie ręce na znak współpracy, gdy podpiszę odpowiednie dokumenty w PZPN-ie, to wtedy może to do mnie dotrze, jaką zaszczytną funkcję pełnię. Na razie organizuję sobie czas, spędzając go po piłkarsku.

Dziękujemy za rozmowę.

Zygmunt Kogut, Wacław Wachnik

lubin.pl
spotk@jmy.sie!

**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

LUBIN
po godzinach

**TWOJA ROZRYWKA
W NASZYM MIEŚCIE**

**A GDY
ZGŁODNIEJESZ?**

**ZOBACZ
NOWY CENNIK**

www.pogodzinachlubin.pl

inmedia
www.inmedia.pl

projektowanie **graficzne**
systemy **informatyczne**
tworzenie **reklam**
portale **internetowe**
sklepy **internetowe**
serwis **komputerowy**
desktop **publishing (dtp)**

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

AUTO NAPRAWA

SERWIS SAMOCHODÓW PRODUKCJI JAPÓŃSKIEJ I ZACHODNIEJ

- Komputerowa diagnostyka silników benzynowych i zasilanych gazem
- Alarmy, blokady zapłonów, centralne zamki
- Serwis klimatyzacji samochodowej
- Naprawy mechaniczne

LUBIN
ul. Rzeźnicza 8
tel. 076 / 84 12 184

FACHOWA OBSŁUGA - NAJNIŻSZE CENY

Wiesław Pachucki
tel. kom: 606 126 056; 696 416 506

T V
REGIONALNA

**Nowa telewizja Twojego
miasta w sieci UPC**

WYDARZENIA
poniedziałek - piątek, godzina 19.00

CO GODZINĘ
powtórki serwisu
informacyjnego

Dział Reklamy 076 841 23 33, 516 152 552

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) **842-70-92**

**Pizza
na telefon!**

Najtańsza
w mieście, na
przepysznym
ciście!

POMPEA

www.PizzeriaPompea.pl



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


Rozmowa z Tomaszem Kozłowskim, skrzydłowym Zagłębia Lubin

Chcę stawiać sobie poprzeczkę jak najwyżej



Przygodę z Pucharem EHF-u rozpoczniecie dopiero od trzeciej rundy. To dla was chyba dobra wiadomość?

Na pewno tak. Zmagania w europejskich pucharach zaczniemy nieco później, co pozwoli nam na lepsze przygotowanie się do tych rozgrywek. Będziemy mogli także przyrzeć się

naszym potencjalnym rywalom i śledzić ich poczynania we wcześniejszych rundach.

Zagłębie zostało roztawione w pierwszym koszyku, co oznacza, że na początku traficie na którąś z drużyn rywalizującą w drugiej rundzie, a więc teoretycznie słabszego rywala...

Powiem szczerze, że nawet już

w trzeciej rundzie chciałbym zmierzyć się z najlepszymi, bo to byłby dla nas doskonały sprawdzian formy i umiejętności. Takie mecze pokazałyby, jak nasz zespół wypada na tle najsilniejszych drużyn.

Jaki cel stawiacie przed sobą w europejskim pucharze?

Jak każdy sportowiec, chcę sta-

wiać sobie poprzeczkę jak najwyżej i myślę, że moi koledzy z drużyny również. Chcielibyśmy wygrać ten puchar lub przynajmniej dojść do finału.

Doskonałym przetarciem przed występami w Pucharze EHF-u może być dla was turniej Champions Cup...

Z pewnością tak, gdyż jest to turniej bardzo silnie obsadzony, gdzie grają mocne ekipy z całej Europy. W tamtym roku braliśmy w nim udział i jestem zadowolony, że znów dostaliśmy zaproszenie. Tam warto pojechać chociażby po lekcję i nawet przegrywając z najsilniejszymi zdobywać kolejne doświadczenia i podpatrywać, jak grają najlepsi na świecie.

W grupie zagrać z dwoma najsilniejszymi drużynami turnieju – niemieckim Magdeburgiem i francuskim Montpellier...

Jest wielką frajdą móc zmierzyć się z takimi drużynami. Po przez takie spotkania możemy zobaczyć, w jakim miejscu się znajdujemy i co jeszcze trzeba poprawić.

Dziękuję za rozmowę.

Łukasz Lemanik



Wicemistrzowie Polski zagrają w silnie obsadzonym turnieju Champions Cup

Silni sparingowi rywale

Niemiecki SC Magdeburg, francuski Montpellier HB czy słowacki Tartan Presov to tylko niektórzy rywale, z którymi zawodnicy Zagłębia Lubin zmierzą się w spotkaniach kontrolnych przed nowym sezonem.

Od 2 do 3 sierpnia lubinianie wezmą udział w turnieju we Frankfurcie.

– Dostaliśmy zaproszenie na ten turniej na początku roku i jedziemy do Niemiec jak mistrzowie Polski. Będziemy roztawieni i rozpoczniemy rywalizację od półfinału, gdzie naszym rywalem będzie najprawdopodob-

niej drużyna z Bundesligi TV Grosswallstadt – mówi Dariusz Bobrek.

Pod koniec sierpnia, a dokładnie od 21 do 24, wicemistrzowie Polski zagrają w silnie obsadzonym turnieju Champions Cup, który odbędzie się w trzech niemieckich miastach. Tutaj lubinianie zmierzą się z europejską czołówką, czyli m.in. z Magdeburgiem i Montpellier HB.

Tydzień przed rozpoczęciem rozgrywek Ekstraklasy formę zawodników Zagłębia Lubin sprawdzi słowacki Tartan Presov.

Łukasz Lemanik



Marceli Migąła, nowy zawodnik Zagłębia Lubin

Takiego meczu się nie zapomina

Marceli Migąła był pierwszym zawodnikiem, który przyszedł do Zagłębia Lubin po zakończeniu ubiegłego sezonu. Nowy rozgrywający lubińskiej drużyny grał wcześniej w pierwszoligowym POWEN-ie Zabrze.

W zabrańskiej drużynie Marceli Migąła był wyróżniającym się zawodnikiem. Prawdziwy popis swoich umiejętności dał już w pierwszym meczu. Na inaugurację rozgrywek, w meczu z KS AZS AWF Białą Podlaską grał przez 48 minut. Rzucił w tym czasie 16 bramek!

– Takiego meczu się nie zapomina. Miałem wtedy dobry dzień, wszystko mi wychodziło, a niemal każdy rzut wpadał do bramki. Koledzy z drużyny też mi dużo pomogli – mówi nowy zawodnik Zagłębia.

Bardzo dobry występ Mi-

gąła zaliczył również w ćwierćfinale Pucharu Polski. W meczu przeciwko Zagłębiu zdobył dla POWEN-u 14 bramek.

– Pewnie w jakimś stopniu przyczyniło się to do tego, że sprowadzono mnie do Lubina, ale nie mogę tego być do końca pewny. O to trzeba zapytać sztab szkoleniowy i działaczy – stwierdza Marceli.

O nowym zawodniku w samych superlatywach wypowiada się trener lubińskiej drużyny.

– Marceli będzie pełnowartościowym zawodnikiem na lewym rozegraniu.

Gra bardzo dobrze w ataku i obronie. Nie boi się podjąć walki i gra z determinacją. Na pewno będzie wnosił wiele do gry naszej drużyny – ocenia Jerzy Szafraniec.

Łukasz Lemanik

Szczypiornistki wróciły z urlopów

Treningi wznowione



Piłkarki ręczne wróciły z urlopów i rozpoczęły treningi przed nowym sezonem. Na pierwszych zajęciach szczypiornistki Zagłębia Lubin stanęły się w piątek 18 lipca. Premierowy trening odbył się w hali przy Szkole Podstawowej nr 14 i trwał półtorej godziny.

W sobotę podopieczne Bożeny Karkut odbyły dwa treningi – rano w terenie i wieczorem na hali. Dzień później zawodniczki Zagłębia przeszły odnowę biologiczną, a od poniedziałku do środy ponownie trenowały dwa razy dziennie.

24 lipca lubinianki udadzą się na obóz przygotowawczy do Mi-

licza, gdzie przebywać będą przez dziesięć dni. Po powrocie podopieczne Bożeny Karkut przez półtora tygodnia trenować będą dwa razy dziennie na obiektach w Lubinie. W piątek 15 sierpnia udadzą się na turniej do Markstädt. Od 25 do 31 sierpnia zawodniczki Zagłębia przebywać będą na obozie przygotowawczym w Dzierżoniowie, gdzie wezmą udział w towarzyskim turnieju.

Żeńska drużyna Zagłębia sezon rozpocznie 6 września. Pierwszym rywalem podopiecznych Bożeny Karkut będzie SPR Lublin.

Łukasz Lemanik

Nowy trener ma podobną wizję zespołu co jego poprzednik

Fornalak trenerem KGHM Zagłębie Lubin

Nowym trenerem miedziowych jest Dariusz Fornalak. Szkoleniowiec zastąpił na stanowisku dotychczasowego opiekuna lubinian – Rafała Ulatowskiego, który przyjął propozycję współpracy z Leo Beenhakkerem.

Urodzony 15 października 1965 roku, Fornalak to były piłkarz. W pierwszej lidze rozegrał ponad trzysta spotkań i strzelił 15 bramek, co jak na obrońcę, jest sporym osiągnięciem. W najwyższej klasie rozgrywkowej reprezentował barwy Ruchu Chorzów i Pogoni Szczecin.

Na ławce trenerskiej Fornalak zasiadł w 2002 roku, był asystentem Jerzego Wyrobka w drugoligowym Ruchu Chorzów. Od 5 maja do 5 listopada 2002 r. nowy trener miedziowych samodzielnie prowadził klub ze Śląska. Na stanowisku wytrwał do 22 listopada, bo po ligowej porażce z Polonią Bytom został zwolniony.

Kolejnym klubem prowadzonym przez Fornalaka była Polonia Bytom. W sezonie 2006/2007

wprowadził bytomian do pierwszej ligi, co było sporym osiągnięciem. Na stanowisku wytrwał do grudnia 2007.

W sobotę 12 lipca Dariusz Fornalak został trenerem KGHM Zagłębie Lubin.

Z wypowiedzi prezesa miedziowych wynika, że Fornalak ma podobną wizję zespołu co jego poprzednik. Cel, który sobie stawia, jest jasny: – Zagłębie ma w przyszłym sezonie wrócić do piłkarskiej elity.

– Jest to szkoleniowiec, który będzie kontynuował pracę zapoczątkowaną przez trenera Rafała Ulatowskiego – powiedział prezes Zagłębia Lubin Paweł Jeż.

Debiut Fornalaka na ławce tre-



Dariusz Fornalak zastąpił na stanowisku trenera Rafała Ulatowskiego

nerskiej Zagłębia wypadł dobrze, miedziowi w sparingowym meczu pokonali trzecioligową Polonię Nowy Tomyśl 3:0.

Zygmunt Kogut

Na kortach OSiR-u rywalizowali młodzi tenisiści

Liczyła się zabawa

Na kortach ceglanych przy lubińskim Ośrodku Sportu i Rekreacji rozpoczęła się kolejna impreza z cyklu „Sportowe Wakacje 2008” – zmierzyli się tenisiści ze szkół średnich i studenci.

Zawodnicy zostali podzieleni na dwie grupy, rywalizowali na zasadzie każdy z każdym. Zwycięzcy grup zmierzyli się ze sobą w finale. Zawodnicy, którzy zajęli drugie lokaty w eliminacjach, zagraли w meczu o trzecie miejsce.

– Dzisiaj rozgrywany jest darmowy turniej dla młodzieży. Zawody odbywają się z okazji Dni Lubina. Zapraszamy wszystkich chętnych, jednak frekwencja nam trochę nie dopisała, bo zgłosiło się zaledwie 10 tenisistów, w tym dwie zawodniczki. Liczymy, że do kolejnych zawodów, które planujemy na sierpień, zgłosi się więcej entuzjastów tenisa – wyrażał nadzieję sędzia główny turnieju, Krzysztof Waško.

Zawodnicy, którzy zdecydowali się wystąpić w zawodach, liczyli przede wszystkim na dobrą zabawę.

– Prawie w ogóle nie gram w tenisa, tylko czasami z bratem przychodzę na korty. Pierwszy raz występuję w turnieju. Chciał wygrałem swój pierwszy mecz, nie liczę na dobry wynik. W zawodach występują bardziej doświadczeni zawodnicy, jak choćby mój brat, to właśnie oni będą walczyć o podium. Lubię



Zawodnicy, którzy zdecydowali się wystąpić w zawodach, liczyli przede wszystkim na dobrą zabawę

grać w tenisa, ale dla mnie to tylko zabawa – mówi Sebastian Nowakowski.

Dla Anety Surmiak tenis to też tylko zabawa, zresztą zawodniczka dopiero zaczyna swoją przygodę z tym sportem.

– Byłam dopiero na trzech lekcjach, do udziału w dzisiejszych zawodach namówił mnie pan Krzysztof Waško, zapewniając, że będzie dobra zabawa. Mnie teraz chodzi o to, żeby jak najwięcej grać, a skoro była taka możliwość, nie mogłam z niej nie skorzystać. Od wielu lat oglądam te-

nisowe zawody. Szkoda, że rodzice nie wysłali mnie wcześniej na lekcje, dlatego dopiero teraz zaczynam. W te wakacje mam więcej wolnego czasu i dlatego zaczęłam grać – tłumaczyła Aneta.

Najlepszą zawodniczką turnieju okazała się Katarzyna Kujała. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Patryk Długosz i Mateusz Nowakowski.

Na najlepszych tenisistów czekały oczywiście nagrody, ufundowane przez prezydenta Lubina, Roberta Raczyńskiego.

Zygmunt Kogut

Łukasz trenuje głównie na Kielichu i w Krakowie gdzie studiuje

Łukasz Świrk najlepszy na świecie

Reprezentujący lubińskie Stowarzyszenie Miłośników Gór Łukasz Świrk, zwyciężył w zawodach Pucharu Świata we włoskim Val di Daone.

W odbywających się w miniony weekend zawodach wystartowało 32 najlepszych zawodników i 20 zawodniczek z całego świata. W niezwykłej scenarii włoskiej doliny Daone rozegrano jedną z najtrudniejszych i najbardziej widowiskowych edycji tej elitarniej imprezy.

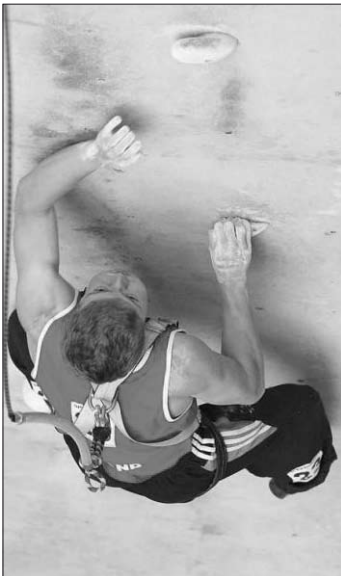
Po zaciętej rywalizacji na najwyższym stopniu podium stanęli reprezentanci Polski. Wśród pań zwyciężyła Edyta Ropek z Tarnowa, natomiast wśród mężczyzn najszybszy okazał się Łukasz Świrk reprezentujący Stowarzyszenie Miłośników Gór w Lubinie.

Zawody w Daone uważane są za niezwykle wymagające ze względu na dwudziestometrowe drogi, które muszą pokonać zawodnicy, a najlepszym z nich udaje się osiągnąć czasy poniżej 20 sekund. Naszym zawodnikom należą się ogromne gratulacje i słowa uznania. Pokonać najlepszych światowych zawodników to ogromny wyczyn, tym bardziej, że poprzeczkę niezwykle wysoko stawiają reprezentanci Rosji, Ukrainy a ostatnio także Chin.

Dla Łukasza to kolejny i razem jeden z największych sukcesów w historii jego licznych startów w zawodach. Można długo wymieniać jego osiągnięcia, lecz do najważniejszych z pewnością należą: 4. miejsce w zeszłorocznych zawodach w Val di Daone, 7. miejsce w prestiżowych międzynarodowych zawodach Rock-Master w Arco, zdobycie tegorocznego Pucharu Polski, czy

mistrzostwo Polski w 2006 roku. W maju tego roku starty Łukasza można było obserwować na lubińskim Kielichu podczas Międzynarodowych Zawodów we Wspinaczce Sportowej na Czas „Kielich Masters”, w których zwyciężył we wspaniałym stylu.

- Jesteśmy dumni, z sukcesów naszego klubowego kolegi – mó-



Zawody w Daone uważane są za niezwykle wymagające ze względu na przeszło dwudziestometrowe drogi

wią członkowie Stowarzyszenia Miłośników Gór w Lubinie. Łukasz naprawdę ciężko pracuje na swoje wyniki, tym bardziej, że warunki do treningu w porównaniu z warunkami i zapleczem innych światowych zawodników pozostawiają wiele do życzenia.

W Polsce wspinaczka nie jest jeszcze tak popularna jak w wielu innych, nie tylko zachodnich krajach. Często brak nam odpowiedniego zaplecza. Świetnym

obiektom treningowym jest lubiński Kielich, ale można wspinać się na nim tylko w sezonie letnim. W zimie lubińscy wspinacze korzystają ze ścianki w Szkole Podstawowej nr 14, ale jest to mała, rekreacyjna ścianka, na której nie da się przygotowywać do zawodów.

- Niestety ścianka, na której trenujemy zimą, nie spełnia kryteriów. Nie mogą też przychodzić dzieci, bo ćwiczymy tylko wieczorami, a rodzice nie chcą puszczać najmłodszych zimą, kiedy szybko robi się ciemno na dworze – ubolewa prezes lubińskiego SMG Kielich i obecny menadżer Łukasza Świrka, Marcin Królak.

Łukasz trenuje głównie na „Kielichu” i w Krakowie, gdzie studiuje. Niestety znacznym ograniczeniem są też kwestie finansowe. W chwili obecnej, mimo swoich międzynarodowych i krajowych sukcesów, Łukasz nie ma sponsora, który mógłby zapewnić mu lepsze warunki treningów oraz starty we wszystkich międzynarodowych zmaganiach.

Liczymy na to, że po tegorocznych, jeszcze bardziej spektakularnych osiągnięciach ta sytuacja się zmieni i częściej będziemy mogli usłyszeć o triumfach reprezentanta Lubina.

Więcej na temat wspinaczki w Lubinie można się dowiedzieć z oficjalnej strony internetowej Stowarzyszenia Miłośników Gór pod adresem: www.kielich.lubin.pl.

Paweł Kulpa
(www.wspinanie.lubin.pl)

Na obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji rywalizują dzikie drużyny piłkarskie

Oranje znowu wygrali

Drugi z rzędu triumf w Mini Euro świętują piłkarze reprezentujący barwy Holandii. W kolejnym finale cyklicznych zawodów spotkały się ekipy Austrii i Oranje. Jak na najlepszych przystało, chłopcy stworzyli emocjonujące widowisko, utrzymując napięcie do ostatniego gwizdka sędziego.

Do półfinałów awansowały reprezentacje: Austrii, Holandii, Turcji i Francji. W meczu przesądającym o mistrzostwie spotkały się dwie pierwsze drużyny. Po regulaminowym czasie gry utrzymywał się remis (1:1), o zwycięstwie zdecydowały rzuty karne. Więcej zimnej krwi zachowali Holendrzy i to oni wygrali zawody. Najlepsze zespoły przybliżyły się do występów w sierpniowym finale.

Zygmunt Kogut



Do półfinałów awansowały reprezentacje: Austrii, Holandii, Turcji i Francji

horoskop

BARAN
Szalony tydzień na wysokich obrotach, nadmiar obowiązków w pracy i szkole, na dodatek masz jakiś ukryty cel, który za wszelką cenę chcesz zrealizować. Zwolnij trochę i zacznij rozkoszować się nadchodzącym latem!

BYK
Nareszcie Twoja ulubiona pogoda, a ta weekendowa wprawi Cię w wspaniały nastrój! Nie lubisz żaru lejącego się z nieba, więc letni lekki wiatr doda Ci skrzydeł i wiary na lepszą przyszłość, która rysuje się w kolorowych barwach.

BLIŹNIĘTA
W tym tygodniu spotkają Cię same przyjemności i radości. Planety się spotykają i wysyłają Ci dobrą i pomyślną aurę. Na polu zawodowym otwiera się przed Tobą niezwykła nowa możliwość, musisz tylko być czujna.

RAK
W tym tygodniu ciekawość zawładnie prawie całym Twoim umysłem. Dla Raków singli to jeszcze nie ten upragniony czas miłosnych wzruszeń i motylików w brzuskach, trzeba jeszcze poczekać, ale lato szykuje dla Ciebie niezwykłą niespodziankę.

LEW
Masz dużo planów na nadchodzące lato, ale pamiętaj, że nie możesz się jeszcze nadto przesilać. W weekend będziesz w świetnej formie, a to również za sprawą pracy, życia rodzinnego i zdrowia. Nawet Twoja wybuchowość się wyciszy.

PANNA
W tym tygodniu panny są nadal rozkapryśzone, choć słoneczna pogoda nieco poprawi im humor. Zakupy i weekendowy wyjazd to lekarstwo dla Ciebie, również

miłe spotkanie w gronie przyjaciół przy wiosennym grillowaniu.

WAGA
W tym tygodniu, Wagi wykażą się największym rozsądkiem i rozwagą. Mimo Problemów zdrowotnych podejmą zamierzone projekty i działania, które pod koniec tygodnia zakończą się sukcesem i pochwałą ludzi z najbliższego otoczenia.

SKORPION
Twój znak zodiaku jest pełen tajemniczości, tak jak i Twoja osoba. Uważnie obserwuj ludzi z Twojego otoczenia, bo ktoś źle Ci życzy. We wtorek wydarzyć się może coś niemiłego, ale dzięki Twój czujności w porę zauważysz wroga.

STRZELEC
Jesteś spod najbardziej wesołego i optymistycznego znaku zodiaku, twoje poczucie humoru i skłonność do robienia żartów skupia wokół Ciebie wielu ludzi. Niestety nie wszyscy są Ci przychylni. Twoje noworoczne postanowienia powoli spoczęły na laurach.

KOZIOROŻEC
Pod koniec tego tygodnia wreszcie będziesz wypoczęty, a to za sprawą miłych spotkań z rodziną i znajomymi. Odpoczniesz i wyrzucisz z siebie zimowe zapasy gniewu, wygrzejesz je na słońcu. Masz wrodzoną skłonność do egoizmu.

WODNIK
Twój znak zodiaku często kojarzony jest z wodą i jej laniem, ale wbrew przysłowiu, Ty nigdy „wody nie lejesz”. W tym tygodniu, niestety pokusisz się o małe kłamstewko, co odpokutujesz wielkim kacem moralnym. Taka już jest Twoja poukładana natura.

RYBY
Twój znak zodiaku przyniesie Ci parę miłych niespodzianek w nadchodzących dniach. Dzięki swojej pomocy, którą oferujesz każdemu, zyskasz dozgonnych przyjaciół po raz kolejny, których pomoc odwzajemni Ci się jesienią.

Jan Wierzbicki, rzecznik miedziowych przepytuje członków zarządu z planów na nowy sezon



© WS

dziewczyna z Lubina

Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną

Daj się
sfotografować

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubińskich” przy ul. Tysiąclecia 3 budynek TVL ODRA, dyżuruje fotoreporter. Bezpłatnie wykona zdjęcie, które zostanie opublikowane w naszej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficznego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzcy zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotograficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utworzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglądać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



Tani kredyt hipoteczny !

10 lat niższych rat



Kredyty
GE Money Bank

Lubińskie Towarzystwo Kredytowe
59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Bazta)
tel. (076) 724 94 17, +48 602 639 981 e-mail: biuro@ltkredyty.pl



IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Przedwcześnie ruszenie do biegu	Przywieszka na łańcuszku	5	Granica zasięgu zjawiska	Styl klasyczny w pływaniu	Dawny student	18	Wiosenny miesiąc	16	Używa smyczka do gry
	1		9	Piesek z kreskówki				8	17
Język warstw wykształconych w średniowiecznej Europie	W parze z iksem	10	Krasnojarski Kiść porzeczeki			12	Sprzęt w ekwipunku taternika		Stadium w rozwoju zjawiska
				7		Karzeł, liliput		2	
				11	Mityczny lew z głową orla				
Zrobiony małym Polski	Występował z Korpolewskimi		14	Zatrząsk przy kurtce					
4		13	Indianin z czubem na głowie	6					
Polski Koncern Naftowy	15	Zamachowe w maszynie	3	Łupliwy mineral, łuszczyk					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Oferta ważna od 24.07.2008

Łap najlepsze wakacyjne okazje!



39.- RATA

SAMSUNG DIGIMAX S 860
Aparat cyfrowy

Rozdzielczość 8 MP, zoom optyczny x 3, cyfrowa stabilizacja obrazu, wyświetlacz LCD 2,4".

0% ODSETEK 10 x 39.- = 390.-

Rozdzielczość 8 MP
Zoom optyczny x 3
Face Detection
Stabilization
2,4" LCD

179.- RATA

TOSHIBA 32 AV 501
Telewizor LCD 32"

Rozdzielczość 1366x768, kontrast 20000:1, jasność 400 cd/m², cyfrowa redukcja szumów, 10 bitowy panel, regulowana jasność podświetlenia wejścia/wyjścia: 2x HDMI, 2x euro, komponent, AV.

0% ODSETEK 10 x 179.- = 1790.-

Rozdzielczość 1366x768
Kontrast 20000:1
HD ready
HDMI
HIGH-DEFINITION MULTIMEDIA INTERFACE
32" LCD
PŁASKI

119.- RATA

INDESIT BAN 14
Chłodziarko-zamrażarka

Klasa energetyczna A, powłoka antybakteryjna Hygiene Control, pojemność chłodziarki 245 l, pojemność zamrażarki 116 l, pojemniki na lód, szklane półki, wymiary: 200x60x65 cm.

0% ODSETEK 10 x 119.- = 1190.-

Powłoka antybakteryjna
Szklane półki

255.- RATA

ASUS Z53SV
Notebook

Intel® Core™ 2 Duo T5450 (1,66 GHz, FSB 667 MHz, cache L2 2MB), System operacyjny Windows Vista™ Home Premium, matryca panoramiczna 15.4 WXGA Color Sine, pamięć operacyjna 2048 MB RAM DDR2, dysk twardy 250 GB, karta graficzna 8600GS kamera internetowa.

0% ODSETEK 10 x 255.- = 2550.-

Karta graficzna GeForce 8600
Intel® Core™ 2 Duo T5450
Dysk twardy 250GB
15,4" LCD
Windows Vista Home Premium
Intel Core 2 Duo inside
Do More

LEGNICA

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!